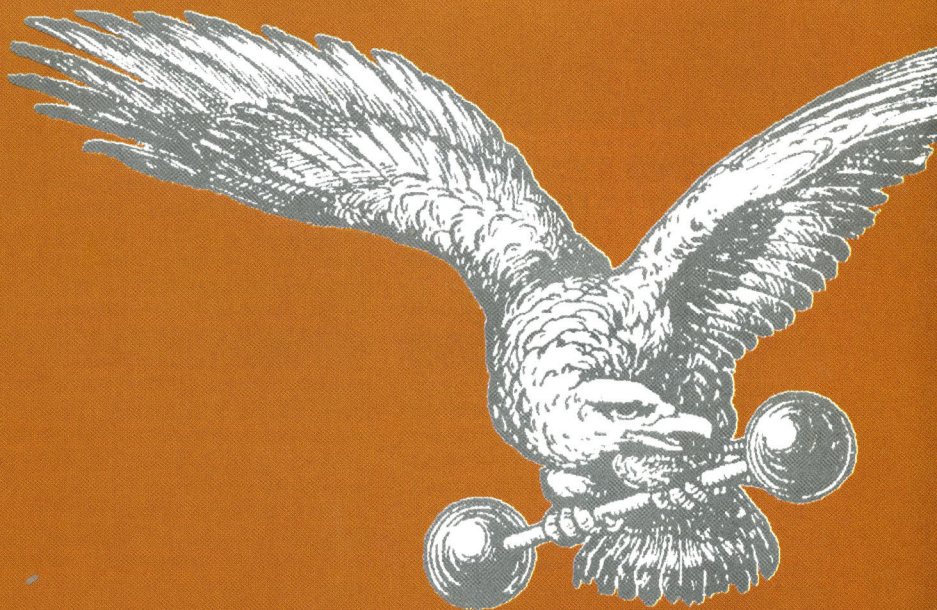


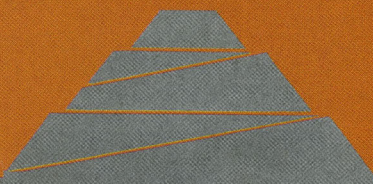
PRZEGLĄD SOKOLI

ISSN 1505-3083



nr 23

Kraków 2007



ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” w KRAKOWIE



DO LWOWA, DO LWOWA NA SOKOLI ZE W...

Z końcem szkolnego roku, tak jak wcześniej zapowiedziała Rada Odrodzonych TG SOKÓŁ w Polsce, ruszyła sokoła pielgrzymka do Lwowa. Przypominała dawne gwiaździste sokole złoty, kiedy to z różnych mniejszych i większych miejscowości sokole zastępy spieszyły w umówione miejsce uczcić ważne narodowe rocznice. W czerwcu pod hasłem „Ze Lwowa jest nasz ród” pospieszyły sokole zastępy, aby w 140 rocznicę (7 lutego 1867 r.) utworzenia Towarzystwa świętować ten historyczny fakt w swojej Macierzy, kolebce najstarszej polskiej organizacji sportowo-patriotycznej. Ruszyli więc w drogę – w sportowych i regionalnych strojach, prowadzeni przez swoich prezesów. Prezesi zaś jak dawni regimentarze, ze sztandarami, w mundurach, przypominając i podkreślając tymi symbolami rycerski rodowód „SOKOŁA”. Z Ziemi Raciborskiej przywiódł sokoli zastęp dh Wojciech Nazarko, z Międzybrodzia Żywieckiego dh Piotr Harat, z Pilzna dh Celina Chorażak, z Zakopanego dh Ireneusz Smajdor i dh Maria Kalinowska, z Wadowic dh Aleksandra Zagórska, z Łańcuta dh Tadeusz Naróg, a z Ziemi Krakowskiej dh Konrad Firlej i dh Wojciech Pająk z młodzieżą z Tropszowa.

Nie konno, nie koleją żelazną, ale siedmioma autokarami, zgraną kompanią – młodzież, trenerzy, rodzice, sokoła starszyzna i zadni goście z Kanady: dh Marian Jaworski – prezes „Sokoła” w Winnipeg, wraz z córką Dorotą, oraz z Czech: dh dh Jiri Nemec i Da-

libor Norsky – spieszyli do Lwowa, aby jak dziesięć lat wcześniej (130-lecie sokolstwa) odwiedzić drogie Polakom Miasto.

Po nie najkrótszej podróży Lwów powitał nas piękną pogodą i uroczymi przewodniczkami, Beată Kost i Grażyną Basarabowicz. Nasze lwowianki już dużo wiedziały nie tylko o historii sokolstwa w Polsce, ale i o zainteresowaniach, a zwłaszcza dobrej, to jest „nie do zdarcia” kondycji „sokołów”, bowiem miesiąc wcześniej oprowadzały wycieczkę Zwartej Braci „Sokoła” z Krakowa prowadzonej przez dh Halinę Brzezińską. Od razu wzorem seniorów przystąpiliśmy do zwiedzania. Pierwsze kroki skierowaliśmy na Wysoki Zamek, aby z jego wzgórza podziwiać panoramę cudownego Lwowa. Rzeczywiście był to imponujący, zapierający dech widok miasta i jego okolic. Panorama Lwowa w blasku popołudniowego słońca to niecodzienny, ale szczególnie bliski sercu każdego Polaka widok. Zwłaszcza zabytkowe budowle sakralne, piękne i tajemnicze w otoczeniu ciepłej zieleni, zachęcały do odnowienia znajomości z polską historią Kresów Wschodnich. Następne dni to oczywiście zwiedzanie nie tylko zabytków miasta, ale przede wszystkim odwiedziny na słynnej polskiej nekropolii, Cmentarzu Łyczakowskim. Groby, setki grobów polskich uczonych, pisarzy, artystów, polityków, działaczy społecznych... i bohaterów walki narodowo-wyzwoleńczej..., Cmentarz Orłąt. Składaliśmy wieńce, kwiaty, zapalano znicze, pochylaliśmy w zadumie sokole sztandary, a wszystkiemu towarzyszyła refleksja, jak wiele dla Ojczyzny, dla Polski, aby była wolną, uczyniły pokolenia naszych rodaków... W Katedrze Łacińskiej pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny w sobotę 16 czerwca sokoli uczestniczyli w mszy świętej i jak dziesięć lat wcześniej, z okazji 130-lecia sokolstwa polskiego, odwołując się do rycerskich tradycji, odnowiono królewskim, bo Jana Kazimierza wzorem, ślubowanie, że dolożymy starań i z wszystkich sił będziemy dbali o rozwój polskiego sokolstwa.

A potem były jeszcze występy artystyczne dla lwowskich rodaków w polskiej szkole, zwyczajski mecz w koszykówce, opera, spotkania i śpiewy nocną porą przy ognisku, zresztą sami przeczytajcie, jak wspominają tę historyczno-krajoznawczą eskapadę jej inni uczestnicy.

Czolem!

*Prezes Rady Odrodzonych TG SOKÓŁ
w Polsce Konrad Firlej*

„Sokół”

I ETAP „Sokoli lot” – Skąd nasz Sokoli Ród

7.00 Wyjazd w podróż historyczną do Lwowa

10.00 – 11.00 Msza Święta w Katedrze Łacińskiej

11.30 – 13.30 Zwiedzanie Lwowa (cmentarz żydowski)

16.00 – 17.30 Spotkanie z przedstawicielami polskich organizacji – wykład inauguracyjny otwierający sesję popularno-naukową oraz występ zespołu folklorystycznego PTG „Sokoł” Pilzno w Szkole nr 24 przy ul. Księżynek 4

18.00 Opera „Tosca” Giacomo Pucciniego (3 godz.)

19.00 – 21.00 Towarzyski mecz w koszykówkę między reprezentacją Polskiego SOKOLA a reprezentacją Lwowa (Politechnika Lwowska)

Zwiedzanie Lwowa i okolic – miejsc związanych z historią Polski i SOKOŁA

Zwiedzanie (ciąg dalszy) Lwowa i okolic (Zadwórze) – miejsc związanych z historią Polski i Sokola

Przyjazd do Krakowa zaproszonych gości i delegacji Gniazd Sokolich

10:00 – 13:00 Sejse popularno-naukowa (sala lekcyjna)
13:00 – 16:00 Wycieczki w krakowskich uczelniach (m.in. AGH, AMF)
17:00 – 17:15 Uroczyste otwarcie obchodów Jubileuszu 140-lecia Sokolstwa Polskiego w sali im. J. Skirlińskiej (1 piętro) ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27
17:15 – 18:30 Otwarcie wystawy i prezentacja pamiątek Sokolich (sala lekcyjna)
18:30 – 20:00 Spektakl teatralny pt. „Przekładaniec galicyjski” (hala na parterze)
20:00 – 22:00 Sokoli rał – spotkanie zaproszonych gości z przedstawicielami sokolstwa polskiego w restauracji „Pod Sokołem”

10:00 – 11:00 Msza Święta w kościele pod wezw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (u Sercanek) ul. Garmarska 24

11:00 – 12:00 Przemarsz delegacji sokolich na Wawel i złożenie kwiatów w krypcie św. Leonarda na sarkofagu naczelnika gen. Tadeusza Kościuszki

13:00 – 14:00 Przyjęcie honorowych gości przez Władze M-ta Krakowa i Województwa Małopolskiego

16:00 – 20:00 Piknik z pieczeniem kielbasek oraz prezentacja dorobku kulturalno-sportowego Gniazd Sokolich

21:00 – 22:00 Pokazy ćwiczeń na Ryнку Głównym w wykonaniu sekcji gimnastycznych oraz zespołów artystycznych

22:00 Udział w uroczystościach Nocy Świętojańskiej

10:00 Prezentacja dorobku kulturalno-sportowego Gniazd Sokolich (ciąg dalszy) oraz zwiedzanie zabytków Krakowa (Kopalni Soli w Wieliczce) lub (Klasztoru w Czernej).

Kamień SP29000X – Fot. dr hab. Waldem Hrybowicz, *Fyzyczne*
 im. Stanisława Gościa w Katowice
 Świeża SP304 – *Barbara Włodarczyk*
 Świeżak SP305 – *Barbara Włodarczyk*
 Łódź SP226 – *Stanisław Kucharski w Katowice*
 Łódź SP226 – *Artur Szopa Włodarczyk, Instytut Katowicki*



Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, a właściwie jego pierwsze gniazdo, zwane później „Sokołem-Macierzą”, zostało założone 7 lutego 1867 roku we Lwowie. W tym roku obchodziliśmy 140-lecie tego wydarzenia. Śledząc historię samego Towarzystwa, jak i historię naszego kraju nie sposób nie zauważyć jego ogromnych zasług w wychowaniu patriotycznym Polaków oraz w walce o niepodległość i zachowanie tożsamości narodowej.

Poócz działalności w zakresie krzewienia kultury fizycznej do dnia dzisiejszego „Sokół” organizuje imprezy i uroczystości patriotyczne. Program tegorocznych obchodów Jubileuszu 140-lecia Sokolstwa Polskiego prezentujemy w niniejszym numerze.



Prezydent Krakowa J. Majchrowski otrzymuje pamiątkową statuetkę sokoła od. wiceprezesa RO „Sokół” w Polsce, W. Nazarki

KOMITET HONOROWY OBCHODÓW 140-LECIA POWSTANIA SOKOLSTWA POLSKIEGO

1. Ksiądz Kardynał Stanisław DZIWIŚ – Metropolita Krakowski
2. Marek JUREK – Marszałek Sejmu RP
3. Roman GIERTYCH – Wicepremier Minister Edukacji Narodowej
4. Michał Kazimierz UJAZDOWSKI – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
5. Piotr BOROŃ – Senator RP
6. Lech KONOPKA – generał broni, I Zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP
7. Wiesław OSUCHOWSKI – Konsul Generalny RP we Lwowie, ambasador
8. Wallace ZIELIŃSKI – Dh Prezes Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ w Ameryce
9. Marian JAWORSKI – Dh Prezes Sokoła Polskiego w Winnipeg w Kanadzie
10. Maciej KLIMA – Wojewoda Małopolski
11. Jacek MAJCHROWSKI – Prezydent Miasta Krakowa
12. Marek NAWARA – Marszałek Województwa Małopolskiego
13. Paweł KLIMOWICZ – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa
14. Franciszek ZIEJKA – Prof. dr hab., Przewodniczący Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
15. Antoni TAJDUŚ – Prof. dr hab. inż., Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
16. Janusz ZDEBSKI – Prof. dr hab., Rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie
17. Kazimierz TOPOROWICZ – Prof. dr hab., Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie
18. Ewa FILIPIAK – Burmistrz Wadowic
19. Stanisław KRACIK – Burmistrz Niepołomic
20. Leszek GOŁDA – Starszy Bractwa Kurkowego w Krakowie
21. Zdzisław GRZELKA – Król Okręgu Małopolskiego Bractw Kurkowych



PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU 140-LECIA TG „SOKÓŁ” W POLSCE

I ETAP „Sokoli lot” – Skąd nasz Sokoli Ród

15.06.2007

- wyjazd w podróż historyczną do Lwowa (wg programu i harmonogramu podróży)

16.06.2007

- udział w Mszy Świętej w Katedrze Łacińskiej; zwiedzanie Lwowa i ciekawych miejsc związanych z historią Polski i „Sokoła”
- spotkanie z przedstawicielami organizacji polonijnych; wykład inauguracyjny rozpoczynający sesję popularno-naukową; występ zespołu folklorystycznego PTG „Sokół” Pilzno
- towarzyski mecz koszykówki między reprezentacją polskiego „Sokoła” a reprezentacją Lwowa

17.06.2007

- zwiedzanie Lwowa i okolic – miejsc związanych z historią Polski i Sokoła
- towarzyski mecz koszykówki między reprezentacją polskiego „Sokoła” a reprezentacją Lwowa (rewanz)

18.06.2007

- zwiedzanie (ciąg dalszy) Lwowa i okolic, miejsc związanych z historią Polski i „Sokoła”; powrót do kraju.

II ETAP „Sokoli lot” – „Pamięci dokołań”

22.06.2007

- przyjazd zaproszonych gości i delegacji Gniazd Sokolich
- 9:00 – 17:00 – Sesja popularno-naukowa
- 10:00 – 12:00 – Odwiedziny w krakowskich uczelniach (m.in. AGH)
- 17:00 – 18:30 – Otwarcie wystawy i prezentacja pamiątek sokolich

- 18:30 – 20:00 – Spektakl teatralny pt. „Przekładaniec galicyjski”
- 20:00 – 22:00 – Spotkanie przedstawicieli i zaproszonych gości w restauracji „Pod Sokółem” (sokoli raut)

23.06.2006

- zbiórka i przemarsz do Bazyliki Mariackiej, złożenie kwiatów na płycie upamiętniającej przysięgę naczelnika gen. Tadeusza Kościuszki
- 11:00 – 12:00 – uroczysta Msza Święta z udziałem zaproszonych gości i delegacji Gniazd Sokolich
- 13:00 – przyjęcie honorowych gości przez Władze Miasta Krakowa i Województwa Małopolskiego
- 16:00 – 20:00 – piknik z pieczeniem kiełbasek oraz pokazy i ćwiczenia w wykonaniu zespołów prezentujących dorobek kulturalno-sportowy poszczególnych Gniazd Sokolich
- 21:00 – 22:00 – pokazy ćwiczeń na Rynku Głównym w wykonaniu sekcji gimnastycznych oraz zespołów artystycznych
- 22:00 – udział w uroczystościach Nocy Świętojańskiej

24.06.2007

- 10:00 Msza Święta w kościele „Serca-nek”
- 11:00 odsłonięcie tablicy pamiątkowej ufundowanej przez PTG „Sokół” Kraków z okazji Jubileuszu 140-lecia Sokoła w Polsce
- 12:00 prezentacja dorobku kulturalno-sportowego Gniazd Sokolich (ciąg dalszy) oraz zwiedzanie zabytków Krakowa (Kopalni Soli w Wieliczce lub Klasztoru w Czernej)

Zarządy Gniazd serdecznie prosimy w imieniu organizatorów o niezwłoczne zgłaszanie swoich uwag co do programu a zwłaszcza o dokonywanie rezerwacji noclegów w Krakowie (orientacyjna cena noclegów zależność od standardu: 25–180 zł).



Małgorzata Orlewicz-Musiał

AWF Kraków, Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej

„SOKÓŁ” WYLECIAŁ ZE LWOWA...

*Świta już – bracia Sokole!
W przestrzeń szybujcie bez końca
Stopami ziemi – a czoły
Dotykać nieba i słońca!*

W przełomowych chwilach dziejów Polski często odwoływaliśmy się do tradycji i dokonań największej polskiej patriotycznej organizacji pod zaborami – Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. O „Sokole” pisano wiele, patrząc przez pryzmat różnych zjawisk i wydarzeń², dla tego też w tym miejscu nastąpi tylko krótka prezentacja najważniejszych faktów z dziejów tej zasłużonej organizacji.

Narodziny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przypadły na rok 1867. Burzliwy był pod względem politycznym i militarnym wiek XIX. Zawikłane były losy Polaków zamieszkujących ziemie pod zaborami. Ale to właśnie ci ludzie, mimo iż pozbawieni własnego państwa, kształtowali historię polskiego narodu, tworząc podwaliny przyszłej państwowości. Ruch „Sokoli” w naszych dziejach jawi się jako jeden z ważniejszych polskich nośników patriotyzmu.

Następstwem słabnącej rangi monarchii austro-węgierskiej był zbieg wydarzeń³ doprowadzający do tego, iż Polacy, mieszkający w zaborze austriackim w 1867 roku zyskali pewne swobody i prawo do zrzeszania się. Dzięki temu zaistniała możliwość utworzenia nowej, pionierskiej w swym charakterze na ziemiach polskich organizacji – Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Była to pierwsza i przez wiele lat wiodąca organizacja, wiążąca elementy gimnastyki i ogólnie pojętej kultury fizycznej z działalnością patriotyczną.

Inicjatywa utworzenia ruchu sokolego wyszła z grona lwowskiego środowiska akademickiego. Specyficzna atmosfera, jaka zapanowała wśród Polaków po upadku powstania styczniowego, a także nastroje narodowe i proautonomiczne w środowisku demokratyczno-liberalnym odciskały piętno na charakterze powstającego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Towarzystwo zostało założone przez grupę entuzjastów gimnastyki, a osobami, które odegrały najistotniejszą rolę w tworzeniu organizacji, byli: Klemens Żukotyński (słuchacz prawa) i Ludwik Goltental (słuchacz inżynierii), wspierani przez majora wojsk powstańczych Jana Żalplacha-Zapałowicza. W 1866 r. w sali zakładu gimnastycznego dra Backodyego⁴ spotkała się grupa zwolenników nowej idei⁵. W tej sali twórcy przyszłego Towarzystwa rozpoczęli zajęcia obejmujące ćwiczenia gimnastyczne i szermiercze⁶. Nie sama jednak gimnastyka stanowiła istotę organizacji. Twórcy stowarzyszenia wykorzystywali do swoich działań organizacyjnych czeskie wzorce. Przykładem dla Polaków była organizacja promująca gimnastykę niemiecką – Towa-





rzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Czechach, w którym dominującą rolę odgrywał Mirosław Tyrś. Na jego statucie i regulaminach bazowały tworzone w celu rejestracji dokumenty lwowskiego „Sokoła”⁷.

Powstanie nowej i tak złożonej w swych założeniach organizacji z racji swego nowatorstwa nie byłoby możliwe, gdyby nie poparcie wielu szanowanych we Lwowie osób. Stanowiło ono istotę wypromowania organizacji na terenie miasta i pozyskania zwolenników tej nowej, rodzącej się w świadomości Polaków idei. Organizacja zyskała aprobatę między innymi tak wpływowej osoby, jak ówczesny radny miasta Józef Milleret. Dzięki takim ludziom możliwe stało się opracowanie regulaminu Towarzystwa Gimnastycznego i zalegalizowanie Statutu „Sokoła”⁸.

TG „Sokół” było pierwszą na ziemiach polskich organizacją o charakterze mieszczańsko-inteligentnym⁹. Elitarność „Sokoła” miała istotny wpływ na całokształt jego działalności oraz jego wizerunek. Grono członków organizacji promowało wśród swoich członków, czyli „sokolstwa”, pewne charakterystyczne dla tej epoki wartości. Stały się one płaszczyzną do wykrystalizowania „ideologii sokolej”. Członkom Towarzystwa – zwanym potocznie w swych kręgach „sokołami” – przyświecała rzymska dewiza *Mens sana in corpore sano* – *W zdrowym ciele zdrowy duch*. Rola Towarzystwa nie sprowadzała się wyłącznie do kultury fizycznej. Rozpowszechniane przez Towarzystwo idee sprawiły, że działalność organizacji obejmowała jednocześnie na równym poziomie kształtowanie cnót intelektualnych, moralnych i fizycznych. Realizowano je przez prowadzenie działalności na różnych płaszczyznach: gimnastycznej, krajoznawczej, oświatowej, kulturalnej, edytorskiej i przede wszystkim patriotycznej.

Charakterystyki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” nie można ująć w kilkunastu zdaniowym opisie. Towarzystwo wraz z losami Polaków – członków „Sokoła” na przestrzeni lat przechodziło liczne przeobrażenia. Przyjrzyjmy się bliżej poszczególnym etapom w dziejach organizacji.

Pierwszy okres działalności TG „Sokół” obejmował lata 1867–1906 i był okresem pracy organicznej na polu gimnastyki, oświaty i wychowania patriotycznego. Były

to lata tworzenia się Towarzystwa, kształtowania programu działalności. Wówczas nastąpił okres pracy polegającej na wykrystalizowaniu się nowej ideologii – „idei sokolich” – narzuceniu pewnych schematów działania w dziedzinie kultury fizycznej, a także na płaszczyźnie szkoleniowej, edytorskiej, artystycznej. Niebagatelną rolę dla przyszłych zwolenników „Sokoła” odegrała propaganda higieny i zdrowego trybu życia. W ramach pracy szkoleniowej Towarzystwa Gimnastycznego przygotowywano przyszłe kadry instruktorów gimnastyki, a jednocześnie na różne sposoby rozpowszechniano ideę młodej organizacji. Dużą rolę na rzecz pozyskiwania nowych członków organizacji odgrywała działalność propagatorska, w której uczestniczyli także stowarzyszeni artyści: malarze, poeci, pisarze¹⁰.

TG „Sokół” w pierwszych latach swego rozkwitu zawdzięczało popularność niewątpliwie nowemu, świeżemu spojrzeniu na świat oraz nowoczesnej (jak na ówczesne czasy) prezentacji swej działalności.

W latach 80. XIX w. zaczęto budować tzw. „sokolnie”, w których miejsce ćwiczeń gimnastycznych stanowiły niezwykle nowoczesne sale gimnastyczne. Zawierały one przyrządy do ćwiczeń propagowanej, a przejętej od czeskiego Sokoła, gimnastyki niemieckiej. Do tej gimnastyki dostosowano wnętrza sal gimnastycznych.

Organizacja od początku deklarowała się jako apolityczna, o czym znajdujemy wzmiankę Jana Dobrzańskiego zamieszczoną w „Gazecie Narodowej”: *Towarzystwo gimnastyczne powinno dbać o to, żeby nie mając nic wspólnego z polityką, wykluczyć ją zgoła z grona członków*¹¹. Pomimo tej deklaracji, „Sokół” nie uniknął pewnych sympatii politycznych łączących organizację z endecją, co w dalszych latach wpłynęło na losy Towarzystwa.

W Galicji oprócz Lwowa w krótkim czasie zaczęły powstawać nowe gniazda, wśród których najstarszymi były tarnowski i stanisławowski. Dopiero w 1885 roku Sokół zawitał do Krakowa. Dynamiczny rozwój gniazd i rosnąca ilość powstających nowych ośrodków szerzenia idei „sokolej” doprowadziła do tego, że w 1892 r. w zaborze austriackim utworzono Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokolich, z Tadeuszem Romanowiczem na czele¹².



Ruch sokoli szybko się rozprzestrzenił na ziemię pozostałych zaborów. W zaborze pruskim 10 grudnia 1884 r. na Kujawach z inicjatywy Maksymiliana Gruszczyńskiego utworzono pierwsze gniazdo „Sokoła”¹³. W jego ślady poszli sympatycy Towarzystwa z innych miast. Kolejne gniazda utworzono w Bydgoszczy, Poznaniu, Szamotułach i Gnieźnie. I tu podobnie jak w zaborze austriackim w 1893 r. utworzono związek zrzeszający zwolenników sokolstwa – Związek Sokółów Wielkopolskich¹⁴.

Pierwsze towarzystwa sokole na ziemiach zaboru rosyjskiego zaczęły pojawiać się w 1905 r. Rok później władze carskie przystąpiły do ich likwidacji.

Polacy niezależnie od miejsca zamieszkania wcielali w życie swoje ideały, zwłaszcza te, które miały podłoże patriotyczne, toteż „Sokół” zaczął dynamicznie rozwijać się również na terenach, gdzie skupiała się polska emigracja. Najwcześniej, bo już 12 czerwca 1887 powstało gniazdo w Chicago¹⁵. Działalność sokoła zaowocowała również powstaniem gniazda na terenie Francji w 1901 r. (w Paryżu)¹⁶.

Świadomość patriotyczna kultywowana i pielęgnowana w Towarzystwie Gimnastycznym doprowadziła do przemian w samej organizacji i charakterze działań. Już od 1906 r. w „Sokole” zaczął nasilać się widoczny trend paramilitarny. W tamtych latach ujawniła się tendencja tworzenia jednostek paramilitarnych w strukturach TG „Sokół”. Towarzystwo Gimnastyczne stanowiło bezpośrednie zaplecze żołnierzy dla przyszłej powstańczej armii. Nie tylko ćwiczenia paramilitarne, jak musztra, terenoznawstwo czy strzelanie, przyczyniały się do gotowości bojowej, ale również niebagatelne było oddziaływanie na psychikę i morale

„sokołów” przez wprowadzenie mundurów nawiązujących do mundurów wojskowych, celebrowanie rocznic narodowych, a także pokazy gimnastyczne z wykorzystaniem rekwizytów nawiązujących do tradycji polskiego oręża i walk narodowych¹⁷.

W 1906 r. uchwałą Wydziału „Sokoła” w Krakowie została powołana Organizacja Członków Mundurowych. W 1912 r. powstały Stałe Drużyny Sokole¹⁸, polegające na uprzednim wydzieleniu z drużyn sokolich elit młodzieży, która skupiała się głównie na ćwiczeniach paramilitarnych, szczególnie zajmując się musztrą, i ćwiczeniach z bronią¹⁹.

Z szeregów „Sokoła” wywodzili się późniejsi legionści II Brygady²⁰. To ideologia sokoła wpłynęła na decyzje wstępowania w jej szeregi, ukształtowała przyszłych żołnierzy. Lata 1914–1918 to czas weryfikacji idei sokolich. Członkowie Towarzystwa stawali do walki w szeregach Polskich Legionów²¹.

Kolejny okres działalności „Sokoła” otwiera moment odzyskania przez Polskę niepodległości i tworzenia państwowości. W tych trudnych dla organizacji latach nastąpił kryzys, będący następstwem uczestnictwa „sokołów” w walkach na frontach I wojny światowej. W Towarzystwie zabrakło wielu wybitnych członków. Liczni polegli podczas działań wojennych. Programowo „Sokół” przechodził kryzys. W łonie organizacji trwały burzliwe dyskusje odnośnie do programu i form działalności, a wręcz padały pytania o sens dalszego istnienia organizacji. Jednakże kryzys ten został przezwyciężony. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wizerunek Towarzystwa w pewien sposób uległ zmianie. Hasła promujące walkę o wolność i niepodległość zostały zastąpione wypowiedziami szeroko propagującymi wartości patriotyczne. „Sokół” nadążał również za trendami i nowościami w kulturze fizycznej.

Okres ten zamknął wybuch II wojny światowej, kiedy polskie organizacje zostały zdelegalizowane przez okupanta²², przez którego też został przejęty ich majątek. Jednak pomimo zawieruchy wojennej idea sokoła znów oparła się burzy dziejowej. Druh S. Marcela, członek krakowskiego „Sokoła”, wspominając swe przeżycia z lat





wojny zamieścił skromną relację, z której wynika, iż członkowie nie istniejącego Towarzystwa nawet w tych trudnych czasach prowadzili spotkania gimnastyczne w terenie (na krakowskich Skalkach Twardowskiego), rozważając jednocześnie teoretycznie jego losy w przyszłości²³.

Entuzjazm związany z zakończeniem II wojny światowej spowodował, iż zwolennicy idei sokolej, dążyli do wznowienia działalności organizacji. W latach 1947–1948 nastąpiło odrodzenie się „Sokoła”, jednakże było ono krótkotrwałe. Po zakończeniu działań wojennych odradzający się ruch sokolski z racji katolickiego, patriotycznego i narodowego charakteru spotkał się z licznymi szykanami ze strony władz komunistycznych. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, jako organizacja politycznie niepożądana, zostało zdelegalizowane. Ostatecznie 31 lipca 1947 roku funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa odebrali urzędowy dowód rejestracji organizacji wraz z zezwoleniem na działalność, pieczętując siedzibę krakowskiego „Sokoła”. W ten sposób Towarzystwo przestało istnieć.

Pomimo rozwiązania „Sokoła” jego idee nadal zachowały swoją wartość w sercach członków, którzy z optymizmem i wiarą podchodzili do prób odrodzenia Towarzystwa. Taką próbę podjęto w latach 50. minionego wieku. Zapalił entuzjazm członków zdelegalizowanego Towarzystwa w 1956 r. spełżył na niczym²⁴. Nie udało się wówczas wznowić działalności organizacji.

Pomimo wielu lat, w których „Sokół” skazany został na zapomnienie, pamięć o nim pozostała. Sympatycy Towarzystwa przechowywali pamiątki, dokumenty, opowiadali dzieje „Sokoła” młodszemu pokoleniu. Zapobieżeniem reaktywacji „Sokoła” miało być utworzenie innej organizacji: Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF). Do jego działalności wykorzystywano obiekty i urządzenia, jakie pozostawił po sobie rozwiązany „Sokół”. Z czasem właśnie TKKF-y, uznając siebie za spadkobiercę Towarzystwa, zachowały swe pierwotne nazwy²⁵.

Na fali przemian ustrojowych po 1989 r. powstały warunki polityczne, dzięki którym możliwa była reaktywacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”²⁶. Reaktywacja dokonała się w Krakowie 3 maja 1989 r. Stało się to możliwe dzięki postępującym

w Polsce przemianom ustrojowym: obradom „Okrągłego Stołu” i pierwszym wolnym wyborom w Polsce²⁷.

Mówiąc o dziejach „Sokoła”, należy zwrócić uwagę na najważniejsze sfery działania. Wśród najistotniejszych, które bezpośrednio znalazły przeniesienie na tworzenie wizerunku organizacji w latach 1867–1918, znalazły się: ... *Rozwijanie działalności kulturalno-oświatowej i towarzyskiej o silnych akcentach patriotycznych, działalność patriotyczno-narodowa wyrażająca się w udziale i organizacji obchodów rocznic narodowych, [...] działalność propagandowo-szkoleniowa*. Realizując wspomniane formy, TG „Sokół” na zewnątrz odbierane było jako organizacja widowiskowa i barwna. Jego członkowie wyróżniali się charakterystycznymi ubiorami. Prezentowali sztandary. Patriotyzm manifestowany był zarówno na co dzień, jak i podczas świąt narodowych i kościelnych.

Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” była spektakularna. Widowiskowy charakter, świętowanie na wielką skalę rocznic narodowych były bez wątpienia przyczyną zyskiwania sympatyków. Dzięki temu organizacja potrafiła skupić w swych szeregach wielu wybitnych Polaków. Byli tam teoretycy i praktycy gimnastyki, lekarze, pedagodzy, artyści.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przez wiele lat stanowiło „niepoprawny politycznie” temat. Wraz z historią Towarzystwa zapomniana została większość osiągnięć i dokonań naukowych i artystycznych. Po reaktywacji organizacji coraz częściej sięgano do przeszłości „Sokoła”.

Dziś „Sokół” różni się znacznie od tego Towarzystwa, które zaistniało w umysłach XIX-wiecznych Polaków. Stara się łączyć tradycję i nowoczesność. Kulturuje zwyczaj z przeszłości, sięga pamięcią do tradycji polskiej, eksponuje pamiątki, pieśni, utwory muzyczne. Jednocześnie wykorzystuje aktualne zdobycze i osiągnięcia w dziedzinie sportu (gimnastycznego i innych), rekreacji ruchowej, turystyki (aktywnej i krajoznawstwa). Aktywizuje młodzież i grupy seniorów.

Pomimo upływu lat organizacja w dalszym ciągu skupia wokół siebie grono sympatyków idei sokolej i prężnie działa, mimo iż otaczający świat bardzo się zmienia.

dokończenie na s. 10



Uroczystości w Archikatedrze Lwowskiej



Poczet sztandarowy z zakopiańskiego „Sokoła”



Spotkanie z lwowiakami po mszy świętej

Irena Masalska

SKĄD NASZ SOKOLI RÓD

Hasło to towarzyszyło uczestnikom i gościom obchodów 140-lecia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, który został założony we Lwowie w 1867 roku.

16 czerwca br. przed godziną 10:00 przy Archikatedrze Lwowskiej zaczęły się gromadzić delegacje, reprezentujące sokolstwo polskie, czeskie i kanadyjskie. Najbardziej uroczyste wyglądały poczty sztandarowe. Było też sporo dzieci i młodzieży oraz zespół pieśni i tańca w strojach ludowych. Na czele delegacji byli prezesi PTG „Sokół” – Marian Jaworski, prezes w Kanadzie, oraz prezes Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Konrad Firlej. Potem wszyscy weszli do katedry, gdzie ks. Wiesław Dorosz odprawił mszę św. w intencji Sokolstwa Polskiego. Goście przygotowali piękną modlitwę wienych, prosząc o wstawiennictwo Matkę Bożą Łaskawą, Częstochowską i Ostrobramską, a także Świętych, pochodzących z Krakowa, Kresów i Lwowa.

Po mszy św. goście opowiadali zebranym w kościele o tym, jak 140 lat temu we Lwowie zebrała się grupa ludzi i założyła Towarzystwo. Pierwsi członkowie mówili, że jest to zakon rycerski. *Te tradycje rycerstwa polskiego spod kresowych stanic kultywujemy dzisiaj także my. Symbolem tego są nasze sztandary. Podobne do nich wiele setek lat temu przynosili do tego sanktuarium obrońcy Polski i wiary. Dzisiaj nasi seniorzy i młodzież przychodzą tutaj ze sztandarami, na których są wypisane słowa: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Chcemy, by przypominały o powinności Polaka, człowieka wierzącego wobec współbraci – bez względu na to, gdzie się znajdują. Jesteśmy tutaj w szczególnej chwili. 10 lat temu, również w tym sanktuarium, poświęcony został sztandar Sokolstwa Polskiego. Mamy nadzieję, że, przybывая tutaj, uzyskamy nadzieję i wsparcie na to, że „Sokół” przetrwa jeszcze bardzo wiele lat – mówili goście. Jeden z najwybitniejszych Polaków, Sługa Boży Jan Paweł II, wspominał, że chodził do „Sokoła”. Tam*



zdobywało się ciężką, ale i stawalo się patriotą. Wieloletni przyjaciel i współpracownik Ojca Świętego, kardynał Stanisław Dziwisz, podczas uroczystości rocznicowych, związanych z lokacją Krakowa, powiedział: *Nauczymy się patrzeć w historię, bo stamtąd wywodzą się nasze korzenie. Stamtąd jest nasza siła. Patrzanie w historię pomaga zrozumieć aktualne działania.* – Myślę, że przyjeżdżając do Lwowa daliśmy wyraz w jakimś sensie również swoim nadziejom. *Przyrzekamy, że będziemy nadal się starali dbać o honor polskiego sokolstwa* – dodał prezes Konrad Firlej.

Ks. kardynał Marian Jaworski oraz ks. Wiesław Dorosz otrzymali pamiątkowe medale z okazji 140. rocznicy sokolstwa polskiego. Na awersie medalu jest herb Lwowa i napis SEMPER FIDELIS, na rewersie został przedstawiony Tadeusz Kościuszko, który jest patronem „Sokoła”.

Po mszy św. delegacje udały się na zwiedzanie Lwowa. Po południu tego dnia odbyło się spotkanie okolicznościowe w lwowskiej Szkole Średniej nr 24 im. Marii Konopnickiej. Szkole przekazano obraz z widokiem Kościoła Mariackiego, pamiątkowy medal oraz broszury zawierające odczyty z okazji 140-lecia „Sokoła”.

Jeden z nich – *Sokół wyleciał ze Lwowa*, został wygłoszony z okazji inauguracji obchodów. Po prelekcji odbył się koncert zespołu pieśni i tańca PTG „Sokół” z Pilzna. Były polskie tańce narodowe, tańce współczesne oraz śpiew.

Dalsze obchody 140-lecia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” odbędą się już w Krakowie¹. Jak powiedzieli dostojni goście, *„Sokół” wyleciał ze Lwowa, ale trzeba mieć nadzieję, że do Lwowa powróci.*



Dh Ireneusz Smajdor
i prezes dh Konrad Firlej

SYMPOZJUM NAUKOWE

Lwów – 16 czerwca 2007,
Kraków – 22 czerwca 2007

W ramach szeregu imprez uświetniających 140-lecie założenia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce zorganizowane zostało, tradycyjnie już podczas tego rodzaju uroczystości jubileuszowych, kolejne Sympozjum Naukowe dotyczące historii i współczesnych kierunków rozwoju sokolstwa polskiego, a także roli idei sokolich w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Dwuczęściowe Sympozjum rozpoczęło we Lwowie 16.06.2007 r. wykładem inauguracyjnym pt. *„Sokół” wyleciał ze Lwowa*, wygłoszonym przez panią dr Małgorzatę Orlewicz-Musiał z Zakładu Historii i Organizacji Kultury Fizycznej Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Referat, oparty na badaniach źródłowych autorki, dotyczył powstania, historii ruchu sokolego oraz poszczególnych okresów działalności „Sokoła” w Polsce.

Część druga Sympozjum odbyła się w Krakowie 22.06.2007 r. w krakowskiej sokołni przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 27. Tematyka wygłoszonych referatów dotyczyła wybranych kierunków działalności poszczególnych gniazd sokolich, rozwoju i osiągnięć niektórych dyscyplin sportowych (m.in. gimnastyka, lekkoatletyka, narciarstwo), jak też wpływu działalności TG „Sokół” na forum międzynarodowym, w szczególności wkładu w rozwój światowej gimnastyki sportowej. Referaty miały charakter przekrojowy z uwzględnieniem działalności ruchu sokolego w różnych okresach historii Polski, poczynając od okresu zaborów do czasu po drugiej wojnie światowej.

Na Sympozjum zgłoszono łącznie 9 referatów, których autorami byli przede wszystkim pracownicy naukowo-dydaktyczni Akademii Wychowania Fizycznego z Katowic, Krakowa i Gorzowa Wkp., Uniwersytetu Rzeszowskiego, SAP Gdańsk–Warszawa, Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie oraz przedstawiciele TG „Sokół” w Raciborzu. W obradach uczestniczyło

¹ Tekst pisany we Lwowie, w czasie pierwszej części obchodów



około 35 osób. Referaty opublikowane zo-
stały w recenzowanych materiałach:

SYMPOZJUM NAUKOWE, Lwów
–16.06.2007, Kraków – 22.06.2007, 140
lat *Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*
w Polsce. Rada Odrodzonych Towarzystw
Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, Kraków,
2007, ISBN 978-83-904971-6-7

KOMITET NAUKOWY

Przewodniczący

Prof. dr hab. Dobiesław Dudek
AWF Kraków

Wiceprzewodniczący

Prof. dr hab. inż. Stanisław Dobosz
PTG „Sokół” Kraków

Członkowie

Prof. dr hab. Andrzej Nowakowski
Uniwersytet Rzeszowski
Prof. dr hab. Zdzisław Pawluczuk
SAP Gdańsk – Warszawa

Prof. dr hab. Mirosław Ponczek
AWF Katowice

Prof. dr hab. Kazimierz Toporowicz
AWF Kraków

Prof. dr hab. Bernard Woltmann
AWF Gorzów Wlkp

KOMITET ORGANIZACYJNY

Przewodniczący

dr inż. Andrzej Łopata
PTG „Sokół” Kraków

Członkowie

dr Grzegorz Bielec
Uniwersytet Rzeszowski

Henryk Dziedzic
PTG „Sokół” Kraków

Paweł Firlej
PTG „Sokół” Kraków

Karolina Grzelka
PTG „Sokół” Kraków
(a!)

Przypisy

- 1 W. Bełza, *Do Sokółów*, „Przewodnik Gimna-
styczny Sokół”, 1887 nr. 6.
- 2 Szczegółowe piśmiennictwo sokole opracował
Z. Pawluczuk. Zamieszczone jest ono m.in.
[w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.) *Zarys
dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–
–1997*, Częstochowa 2001, s. 5–9; A. Łopata
(red.) *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimna-
stycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 2005,
s. 57–68.
- 3 Przyczyniła się do tego, jak pisze K. Topo-
rowicz: ... *akceptacja programów pozytywi-
stycznych i liberalizacja stosunków w mo-
narchii austriackiej. Następstwem tego było
wprowadzenie rządów konstytucyjnych oraz
częściowej autonomii i samorządu oraz prawa
do stowarzyszania się obywateli w krajach
wchodzących w skład monarchii*. K. Toporo-
wicz, *Zarys dziejów „Sokoła” na ziemiach pol-
skich w latach 1867–1947*, [w:] Z. Pawluczuk
(red.) *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych
„Sokół”*, Gdańsk 1996, s. 8.
- 4 Mieszcząca się we Lwowie przy ulicy Jagiel-
lońskiej 11.
- 5 Początkowo grupa ta zbierała się jako „Kółko
dla wspólnego ćwiczenia się w gimnastyce
i szermierce”.
- 6 Ćwiczenia te prowadzone były przez instruk-
torów: Stanisława Szytyrlińskiego (instruktora
– nauczyciela gimnastyki w miejskiej straży og-
niowej) i Achillesa Marie (szermierka). Patrz:
K. Toporowicz, *Sokolstwo Polskie w latach*

- 1867–1918, [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk
(red.) *Zarys dziejów Sokolstwa ...*, op. cit.,
s. 11.
- 7 K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła”...*, op.
cit., s. 8; R. Wroczyński, *Powstanie i rozwój
Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Cze-
chach*, [w:] *Powszechnie dzieje wychowania
fizycznego i sportu*, Warszawa 1979 (wyd. I),
(wyd. II), 2002 (wyd. III), s. 203–207.
- 8 K. Toporowicz, *Sokolstwo Polskie w latach
1867–1918*, [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk
(red.) *Zarys dziejów Sokolstwa ...*, op. cit.,
s. 11.
- 9 K. Toporowicz, *Zarys dziejów...*, op. cit.,
s. 8.
- 10 M. Orlewicz-Musiak, *Sokolstwo polskie w poe-
zji*, [w:] A. Łopata (red.) *130 lat Sokolstwa
Polskiego*, Kraków 1997, s. 129–140.
- 11 M. Wolańczyk, *Macierz sokoła w 60-letnim
rozwoju (1867–1927)*, Lwów 1927, s. 21–23;
też: K. Toporowicz, *Sokolstwo polskie w latach
1867–1918*, [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk
(red.) *Zarys dziejów Sokolstwa ...*, op. cit.,
s. 11.
- 12 K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła”...*, op.
cit., s. 9.
- 13 Formalnej rejestracji dokonano 19 stycznia
1885 r. B. Woltmann, *„Sokół” na terenach
zaboru pruskiego i w Niemczech (1884–1918)*,
[w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.) *Zarys
dziejów Sokolstwa ...*, op. cit.
- 14 K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła” na
ziemiach polskich* [w:] A. Łopata (red.) *Z kart*



- historii polskiego „Sokoła”, Kraków 1995, s. 12.
- ¹⁵ T. Radzik, M. Szczerbiński, *Sokół na kontynentach amerykańskich (1887–1918)*, [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk, *Zarys dziejów Sokolstwa...*, op. cit., s. 54.
- ¹⁶ M. Szczerbiński, Z. Pawluczuk, „Sokół” na zachodzie Europy (Francja, Belgia, Holandia) [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.) *Zarys dziejów Sokolstwa...*, op. cit., s. 47–48.
- ¹⁷ T. Jarmuła-Kliś, E. Kałamacka, Co pozostało z legendy „Sokoła” [w:] A. Łopata (red.): *130 lat Sokolstwa...*, op. cit. s. 45–55.
- ¹⁸ D. Dudek: *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994, s. 4.
- ¹⁹ Ibid., s. 15.
- ²⁰ *Album Legionowy*, Kraków 1939.
- ²¹ D. Dudek, *Działalność wojskowa...*, op. cit. s. 36.
- ²² Zarządzenie władz niemieckich w sprawie likwidacji organizacji sportowych z 23 lipca 1940 r. i jego skutki dla organizacji sportu polskiego na terenie Krakowa, [w:] S. Chemicz, *Sport w Krakowie w latach 1939–1945*, Kraków 2003., s. 32; oraz: *Rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1940 r.* Ibid. wkładka fotograficzna.
- ²³ Najlepiej zobrazuje to wydarzenie relacja świadka: Relacja Stanisława Marcela *Zbliżał się kataklizm dla Polski – 1 września 1939 r. Niemcy wypowiedziały wojnę Polsce. Walki mimo bohaterstwa Polaków nie trwały długo, zostaliśmy zniewoleni. Gmach „Sokoła” (krakowskiego – przyp. aut.) zajęło Gestapo, w salach gimnastycznych urządzono składy. 1 stycznia 1941 r. budynek został przekazany niemieckim organizacjom sportowym. Dokumenty „Sokoła” zniszczono podczas adaptacji budynku, usunięto znad drzwi tablicę pamiątkową oraz zamalowano na froncie budynku hasła „Sokoła”. S. Marcela, *Działalność krakowskiego „Sokoła” w latach 1939–47 (relacje osobiste)*, [w:] A. Łopata (red.) *Z kart historii polskiego „Sokoła”...*, op. cit., s. 31–34.*
- ²⁴ S. Marcela, *Próby reaktywowania krakowskiego „Sokoła” w latach 1956–1957 (relacje osobiste)*, [w:] A. Łopata (red.) *Z kart historii polskiego „Sokoła”...*, op. cit., s. 23–24.
- ²⁵ Z. Bujanowski, *Próby reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1945 roku*, [w:] Z. Pawluczuk (red.) *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, op. cit., s. 245.
- ²⁶ Ibid., s. 247; L. Gondek: *Refleksje dotyczące formalno-prawnych i merytorycznych aspektów reaktywowania PTG „Sokół” w 1989 roku*, [w:] Z. Pawluczuk (red.) *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”...*, op. cit., s. 249–254.
- ²⁷ Relację z zebrania mamy udokumentowaną na podstawie sprawozdania jego uczestnika, druha Andrzeja Pawłowskiego. Zob. A. Pawłowski, „Sokół” krakowski w latach 1989–1992 [w:] A. Łopata (red.) *Z kart historii polskiego „Sokoła”...*, op. cit., s. 38.

Anna Sikora

LWÓW – SEMPER FIDELIS

Pod koniec maja br. Zwarta Bracia „Sokoła” pod kierownictwem drużyny Haliny Brzezińskiej udała się na czterodniową wycieczkę do najpiękniejszego miasta – Lwowa! Doskonałą organizację wycieczki, pobyt, zakwaterowanie i zwiedzanie Lwowa nasza 50-osobowa grupa zawdzięcza Firmie BP „ABDAR” i paniom Oldze i Beacie, profesjonalnym pilotkom i przewodniczkom.

Kilka słów o Lwowie; który jest miastem wielu kultur i religii. Zajmuje 155 km², liczy 830 tys. mieszkańców, w tym obecnie ok. 25–30 tys. Polaków. Leży na wzgórzach Roztocza, przez które przechodzi główny europejski dział wodny, rozgraniczający

rzeki spływające do Bałtyku i Morza Czarnego. We Lwowie rośnie 235 gatunków egzotycznych roślin w parkach – płucach miasta. Miasto Lwów to fenomen kultury o światowym znaczeniu, w 1998 roku wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Urok miasta, niepowtarzalny charakter dawnej stolicy Galicji przyciąga turystów, szczególnie Polaków. Lwów posiada wiele zabytków sakralnych – m.in. Katedrę Łacińską pw. NPM – jej fundamenty wzniesiono w 1360 r. za króla Kazimierza Wielkiego. W 1656 r. król Jan Kazimierz złożył tam Śluby Narodowe, ogłaszając Matkę Bożą – Królową Korony Polskiej. Lwów jest miastem trzech katedr obrządków katolickich: rzymskokatolickiej



(łacińskiej), grekokatolickiej św. Jura i ormiańskokatolickiej.

Pierwszy dzień wycieczki to udana podróż; w godzinach popołudniowych zwiedzanie centrum miasta, podziwianie zabytków lwowskich: katedry św. Jura, Politechniki, Uniwersytetu (dawniej Uniwersytet Jana Kazimierza, w dawnym gmachu Sejmu Galicyjskiego), gmach Opery (dawniej Teatr Wielki), który powstał w latach 1897–1900, zaprojektowany przez prof. Zygmunta Gorgolewskiego, z kurtyną H. Siemiradzkiego, jedną z najpiękniejszych w Europie, pomnika Adama Mickiewicza zbudowanego w 1904 roku wg projektu prof. Antoniego Popiela, jeden z najpiękniejszych pomników wieszczą na świecie. Wieczorem przybyliśmy do hotelu, dobrze i funkcjonalnie urządzonego, z dobrą kuchnią.

Drugi dzień wycieczki to wizyta na Wysokim Zamku z XIV w., a następnie wyjście na Kopiec Unii Lubelskiej, który powstał w latach 1869–1900 z inicjatywy Franciszka Smolki dla upamiętnienia 300. rocznicy Unii Lubelskiej. Ze szczytu Kopca roztacza się wspaniała panorama starego Lwowa i nowych jego dzielnic. Stamtąd pojechalismy do Oleska, zamku w którym urodził się król Jan III Sobieski, potem zwiedziliśmy zamek w Podhorcach, zabytek architektury renesansu, również związany z pobytem Jana III Sobieskiego. Dalej pojechalismy do Złoczowa, z zamkiem z XVII w. w postaci cytadeli z bastionami. Zamek ten należał również do rodziny Sobieskich, a także Radziwiłłów.

Trzeci dzień wycieczki: rano pojechalismy na Wzgórza Wuleckie, gdzie znajduje się krzyż z tablicą upamiętniającą tragedię polskich profesorów lwowskich, m.in. Tadeusza Boya-Żeleńskiego, rozstrzelanych przez Niemców 4 lipca 1941. W zadumie i modlitwie zapaliliśmy znicze i złożyliśmy wiązankę biało-czerwonych kwiatów. Przejeżdżając przez miasto zatrzymaliśmy się przed budynkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokoła”-Macierzy, bo to we Lwowie powstał polski „Sokół” w 1867 r. W przewodniku wyczytałam, że przy ulicy Zadworskiej 80 mieszkał Ludwik Kuchar, autor muzyki do hymnu „Sokoła”.

W autokarze często słyszeliśmy, iż w danym miejscu urodził się i spędził swe młodość lata znany Polak, na przykład pisarz Stanisław Lem, poeta Zbigniew Herbert, aktor i reżyser Adam Hanuszkiewicz. I tak co krok, wiadomości o miejscach urodzin i zamieszkania znanych i cenionych naszych Rodaków. Tego dnia zwiedzaliśmy najpiękniejsze zabytki Lwowa, kościoły, katedrę łącińską, Stary Rynek, podziwiając i zachwycając się wspaniałą architekturą, np. Kamienicy Hetmańskiej, zwanej „Czarną”, Kamienicy Królewskiej, zwanej małym Wawelem, była rezydencją Jana III Sobieskiego, a obecnie mieszczącą Lwowskie Muzeum Historyczne. Podziwialiśmy Kaplicę Boimów, zbudowaną w latach 1609–1615 w stylu późnego renesansu. Wieczorem udaliśmy się do słynnego gmachu Opery na operetkę Johanna Straussa *Zemsta Nietoperza* – dla melomanów była to





Na tympanonie lwowskiej sokolni widoczny napis *Mens sana in corpore sano*



„uczta”, bowiem tamtejsi artyści profesjonalnie wykonali tę sztukę...

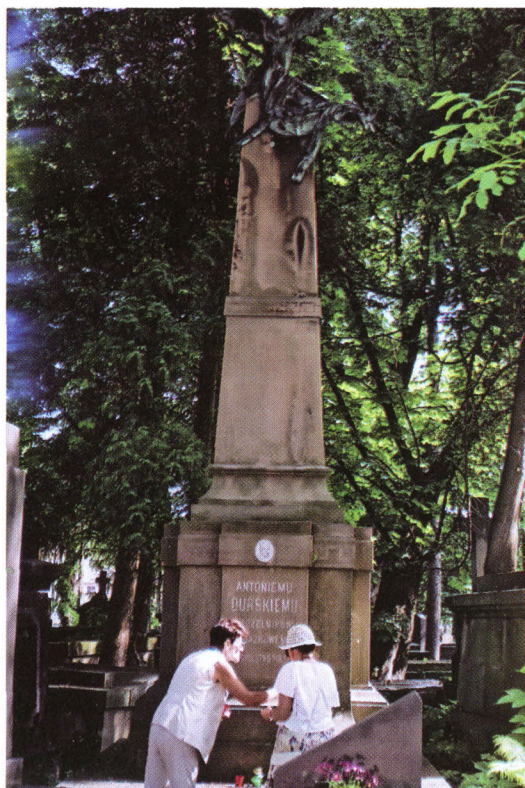
Czwarty dzień wycieczki: zwiedzanie najpiękniejszego polskiego cmentarza Łyczakowskiego, Cmentarza Orłąt, poległych w latach 1918–1920. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od szczerzej modlitwy i oddania hołdu spoczywającym tam Polaków. Przy grobowcu Marii Konopnickiej, wielkiej polskiej poetki i pisarki, nasza koleżanka Ewa Skwarczyńska odczytała z wielkim wzruszeniem wiersz poetki pt. *Wielki Piątek*, zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty. Zatrzymaliśmy się też przed grobowcem światowej sławy polskiego malarza Artura Grottgera, autora wielu dzieł, m.in. cyklu *Lituania*, przedstawiającego tematykę powstańczą, tragedię i bohaterstwo Narodu. Oddaliśmy również cześć Władysławowi Bełzie, twórcy Katechizmu Polskiego Dziecka (*Kto ty jesteś? – Polak mały. Jaki znak twój? – Orzeł Biały...*) Z głębokim wzruszeniem przechodziliśmy alejami cmentarza udając się na cmentarz Orłąt, gdzie na płycie grobowca Obrońców Lwowa 1918–1920 zapaliliśmy znicze, złożyliśmy kwiaty i w głębokiej modlitwie za Poległych odśpiewaliśmy wraz z innymi uczestnikami Hymn Polski. Tu spoczęli bohaterscy Obrońcy Lwowa, m.in. Jurek Bitschan lat 14, Antek Petrykiewicz lat 13, Janek Kukowski lat 10, ogółem pochowano 2859 poległych. Cmentarz Orłąt jest dla nas szczególnym narodowym miejscem. To tu stanął Pomnik Chwały w 1934 r. w formie łuku triumfalnego z kolumnadą. Po bokach znajdowały się lwy kamienne z herbem Lwowa z napisami *Zawsze wierny i Tobie Polsko*. Na wzniesieniu obok kaplicy

znajdują się pomniki Piechurów francuskich i Lotników amerykańskich.

Podczas II wojny światowej i w latach powojennych Cmentarz Orłąt zaznał znacznych szkód; ostatecznej likwidacji Cmentarza dokonano w latach 70. Dzięki determinacji, ogromnej pracy, patriotyzmowi grupy Polaków odbudowano Cmentarz. Szczególne zasługi położyli śp. Józef Bobrowski, dyrektor krakowskiego Energoopolu, i p. E. Cydzik mieszkający we Lwowie.

Na te groby powinni z daleka przychodzić pielgrzymi, aby się uczyć miłości ojczyzny. Powinni tu przychodzić ludzie małej wiary, aby się napełnić wiarą niezłomną, ludzie małego ducha, aby się nadyszeć bohaterstwa. A że tu leżą uczniowie w mundurkach, przeto ten cmentarz jest jak szkoła, w której dzieci jasnowłose i błękitnookie nauczają siwych ludzi o tym, że ze śmierci ofiarnej najbujniejsze wyrasta życie (Kornel Makuszyński).

Po zwiedzeniu Cmentarza, po ogromnych wzruszeniach, udaliśmy się do Katedry Lwowskiej, aby wziąć udział we mszy św. W godzinach wieczornych, pełni niezapomnianych wrażeń, szczęśliwie powróciliśmy do Krakowa.



Przy nagrobku Antoniego Durskiego na Cmentarzu Łyczakowskim



Druhá Aleksandra Zagórska

TG „SOKÓŁ” W WADOWICACH

Wbieżącym roku przypada 140. rocznica powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce oraz 120. rocznica założenia „Sokoła” w Wadowicach. Wadowicki „Sokół”, dzięki wsparciu Pani Burmistrz Wadowic, włączył się w jubileuszowe obchody, czynnie uczestnicząc w uroczystościach rocznicowych.

Nasze miasto reprezentowało 4 członków „Sokoła” oraz pięcioletnia delegacja młodzieży z ZSP nr 3 w Wadowicach. Wadowicki „Sokół” nie posiada na razie swojego sztandaru i dlatego, celem podkreślenia udziału Wadowic w uroczystościach, miasto reprezentowały dwa sztandary: Gimnazjum im. Marii Curie-Skłodowskiej i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej.

16 czerwca 2007 r. wzięliśmy udział w uroczystej i wzruszającej mszy świętej w Katedrze Łacińskiej we Lwowie. Pod koniec mszy prezes Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce druha Konrad Firlej, dziękując wszystkim delegacjom, zwrócił się szczególnie do delegacji z Wadowic, przypominając słowa Ojca św. Jana Pawła II dotyczące zajęć w wadowickiej sokolnii.

Przedstawiciele wadowickiego „Sokoła” uczestniczyli również w pozostałych uro-

czystościach jubileuszowych i spotkaniach towarzyszących: na Cmentarzu Łyczakowskim składając kwiaty na grobie Naczelnika Antoniego Durskiego, na Cmentarzu Orłąt oddając hołd Obrońcom Lwowa, w spotkaniu organizacji polonijnych w dawnej sokolnii (obecnie szkoła polska im. Marii Konopnickiej, patronki SP nr 2 w Wadowicach) i w pierwszej części sesji popularno-naukowej.

W niedzielę 17 czerwca zwiedziliśmy przepiękne zabytki Lwowa, m.in. katedrę łacińską, kaplicę Boimów, Rynek, kościół Dominikanów, cerkiew Wołoską, kościół Bernardynów, plac Mariacki, katedrę ormiańską, cmentarz Łyczakowski i Obrońców Lwowa, katedrę św. Jura oraz „Sokół” Macierz. Następnego dnia pojechaliśmy do Zadwórze, gdzie znajduje się cmentarz i kopiec z pomnikiem upamiętniającym bitwę polsko-rosyjską z 1920 roku.

Podróż historyczna do Lwowa „Sokolni lot – skąd nasz Sokoli Ród” pod hasłem „Bóg-Honor-Ojczyzna” i odwiedzenie tylu miejsc związanych z historią Polski – była piękną lekcją wychowania obywatelskiego i patriotycznego przede wszystkim dla naszej młodzieży.

*Opracowanie redakcyjne
Andrzej Łopata*





Zbigniew Bochenek, Konrad Firlej

SYTUACJA TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” Z PERSPEKTYWY ROKU 2007

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało we Lwowie 7 lutego – w tym roku obchodzi jubileusz 140-lecia swego istnienia. Z tej okazji w czerwcu kilkuset członków (głównie młodzież) z sokolich organizacji udało się do Lwowa, a potem w Krakowie przez kilka dni świętowało jubileusz.

Celem Towarzystwa był nie tylko rozwój fizyczny zgodny z zasadą *Mens sana in corpore sano* (W zdrowym ciele zdrowy duch), ale zwrócenie uwagi Polaków na sprawy narodowe i wychowanie patriotyczne, a przede wszystkim przywrócenie wiary w sens walki o niepodległość po tragedii powstania styczniowego. Już w krótkim czasie po utworzeniu Towarzystwa należało do niego kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W 1910 r. na Złocie Grunwaldzkim w Krakowie było ponad 7 tysięcy, a w pokazach sportowo-bojowych ćwiczyło ponad 3 tysiące sokolów. Przez całą drugą połowę XIX wieku i prawie do końca lat dwudziestych XX wieku budowano na zniewolonych ziemiach polskich – i to prawie wyłącznie ze składek i darowizn społecznych – setki pięknych sokołni, będących wielofunkcyjnymi budynkami przeznaczonymi do uprawiania sportu, a także służących jako siedziby bibliotek, teatrzyków, chórów itp. Jednym słowem były to miejsca służące integracji Polaków wokół spraw służących pogłębianiu świadomości narodowej i przygotowaniu społeczeństwa do kierowania bytem samodzielnego państwa w najistotniejszych dla niego dziedzinach. „Sokół” tworzył nowożytną (na przełomie XIX i XX wieku) historię walki o wolną Polskę. Sokoli czynnie wpisali się w zbrojną walkę o odzyskanie niepodległości. Brawurowa szarża pod Rokitną II szwadronu 2 pułku ułanów, złożonego z krakowskich sokolów, pod dowództwem rotmistrza Zbigniewa Dunin-Wąsowicza, sokoła Straż Obywatelska podczas obrony Lwowa, Żelazna Brygada Legionów, a później słynna Błękitna Armia generała Józefa Hallera – to tylko nieliczne przykłady wielkiego bohaterstwa polskiego sokolstwa. Historia „Sokoła” to początki

dziejów polskiego skautingu, harcerstwa, sportu oraz historia pierwszych polskich klubów sportowych. W Krakowie na przykład 14 lipca 1892 roku – z okazji II Złotu Sokolego – rozegrano w Parku Jordana pierwszy międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy Krakowem a Lwowem.

Po II wojnie światowej „Sokół” wznowił swoją działalność, ale na krótko. W latach 1947–49 ówczesne władze i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego podjęły decyzję o likwidacji Towarzystwa i represjonowaniu jego członków. „Sokół” przestał istnieć jako legalna organizacja, ale trwał i przetrwał w pamięci Polaków. Kilkakrotnie w czasach tzw. „odwilży politycznych” podejmowano próby jego reaktywowania, ale bezskutecznie, ponieważ komunistyczne władze konsekwentnie do tego nie dopuszczały.

Dopiero wiele lat później, po żmudnych staraniach, w 1989 roku Towarzystwo zostało reaktywowane i przywrócono mu dawny status. Niestety, wkrótce okazało się, że i w wolnej Polsce Towarzystwo również spotkało się z niebagatelnymi trudnościami. W większości przypadków lokalne władze przede wszystkim nie chciały reaktywowanym organizacjom zwrócić zagrabionego majątku, który natomiast bardzo chętnie i szybko przekazywano na inne cele. Zwłaszcza na południu Polski, w Małopolsce, na Podkarpaciu, gdzie prawie w każdej nieco większej miejscowości zachowały

Dawna sokołnia w Choczni k. Andrychowa.

Dziś – obiekt handlowy





W dawnej sokolni w Makowie Podhalańskim mieściło się kino, potem ją zburzono i wybudowano obiekt handlowy



Na miejscu sokolni w Suchej Beskidzkiej powstał parking

się zabytkowe sokołnie, „wywłaszczono” dawnych prawowitych właścicieli i majątek przejęły gminy, przeznaczając zwykle budynki na cele gospodarczo-handlowe, co w krótkim czasie doprowadziło zabytkowe gmachy do kompletnej dewastacji, jak m.in. w Limanowej, gdzie w budynku „Sokoła” funkcjonują sklepy sieci „Biedronki”. Stało się tak, ponieważ nadal obowiązują decyzje administracyjne o likwidacji sokolich Towarzystw wydane przez komunistyczny reżim w latach 1946–49, które sądy administracyjne niechętnie uchylają, nie chcąc zwrócić ich dawnym właścicielom. Decyzje likwidujące Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” generalnie odbywały się z rażącym naruszeniem prawa, co ujawniają sądy, ale sformalizowany tryb ich działania, jak i zaślęgi wynikające z upływu czasu, a przede wszystkim związane z naturalnym odchodem dawnych członków, powodują, iż

reaktywowanym Towarzystwom nie jest przywracany majątek.

W ponad 90% przypadków – wg naszych szacunków – obowiązują nadal decyzje administracyjne wydane na przełomie lat 1946–49 o likwidacji Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Choć Towarzystwa działały w oparciu o przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 X 1932 Prawo o stowarzyszeniach, to ich likwidacja odbywała się generalnie z jawnym naruszeniem tego prawa, które wyliczało przypadki, w jakich organ administracji mógł przeprowadzić likwidację. W rezultacie odbywały się one w oparciu o szablonowe polecenia ówczesnego Ministra Administracji Publicznej z XI 1948, l.dz. II PS 3139/48. Dokument ten winien się znajdować w zasobach archiwalnych MSWiA. W rezultacie żaden „Sokół” przedwojenny nie przetrwał. Dopiero około roku 1990 i później TG „Sokół” zaczęły organizować się na nowo. Zlikwidowane Towarzystwa były z reguły właścicielami nieruchomości w postaci gruntów, boisk i budynków. Przy likwidacji przejmowano je na cele samorządowe ze wskazaniem właściciela – „Skarbu Państwa”.

W następstwie ustawy komunalizacyjnej nieruchomości te aktualnie pozostają własnością lokalnych gmin. Własność poprzedników, tj. Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół”, jest bardzo dobrze udokumentowana, bowiem nieruchomości były wpisywane do ksiąg wieczystych. Natomiast odzyskanie majątku przez reaktywowane i traktowane często przez sądy jako „nowo powstałe” Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” jest w zasadzie niemożliwe, albowiem bariera spowodowana orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 III 1995 NSA I SA 2035/93 ONSA 1996/2/75 jest bardzo trudna, a czasem wręcz niemożliwa do przebrnięcia.

Mianowicie orzeczenie to wprowadziło regułę, w myśl której stroną postępowania, czyli wnioskodawcą w sprawach o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej o likwidacji TG „Sokół” mogą być wyłącznie osoby fizyczne, członkowie zlikwidowanego Towarzystwa. Oznacza to, że jeśli nawet tacy jeszcze żyją, to muszą udowodnić po upływie ponad 50 lat, że byli członkami Towarzystwa przed jego likwidacją. Tymczasem dokumenty często ginęły w czasie wojny lub były z premedytacją niszczone,



jak to miało miejsce w okresie stalinowskim. Zresztą zdecydowana większość przedwojennych członków nie żyje.

W tej sytuacji (spowodowanej wyżej powołanym orzeczeniem NSA) dopiero po długim postępowaniu dowodowym, i tylko w niektórych przypadkach, można doprowadzić do wycofania decyzji administracyjnej przez MSWiA o stwierdzeniu nieważności ubeckich (wydawanych z inicjatywy ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa) decyzji likwidacyjnej.

Po unieważnieniu takiej decyzji ci sami przedwojenni członkowie „Sokoła” mogą reaktywować działalność, czyli powołać struktury i organy stowarzyszenia, uzyskać wpis do rejestru sądowego, a następnie złożyć drugi wniosek w formie wystąpienia organów statutowych reaktywowanego Towarzystwa o weryfikację decyzji likwidacyjnej w sferze majątkowej, czyli podjąć próbę odzyskania bezprawnie zagarniętego mienia „Sokoła”, a do tego trzeba dożyć. Praktycznie więc wnioskodawcami mogą być osoby w wieku co najmniej 80 lat, co uniemożliwia w praktyce uchylene bezprawnych decyzji i zwrot majątku „Sokołowi”. Taką np. procedurę zastosowano wobec TG „Sokół” w Mielcu, Brzesku, Gorlicach i Sanoku. W konsekwencji energia, czas, środki ekonomiczne ich członków angażowane są w zawiłe sprawy administracyjne i procesowe, które mogłyby i być powinny załatwione w zgodzie z interesem państwa prawa.

Przykładem jest PTG „Sokół” w Krakowie i jego zabytkowy budynek. Gmach Towarzystwa, wg projektu Karola Knausa, stanął w 1889 r. za rogatką Wolską (dziś ul. Piłsudskiego), w roku 1894 rozbudowany wg projektu Teodora Talowskiego, wrośnięty przez lata w pejzaż i historię królewskiego Krakowa pomimo dewastacji w latach PRL-u. Dziś, zmagając się z wieloma trudnościami, tętni jednak gwarem ćwiczącej młodzieży i usportowionych seniorów. Rozwija zainteresowanie uprawianiem sportu i kultywuje patriotyczne tradycje swoich założycieli. Prowadzi wiele sekcji sportowych, a w tym sekcje gimnastyki rekreacyjnej, artystycznej, sportowej i akrobatycznej. Osiąga także sukcesy w gimnastyce wyczynowej i organizuje cykliczne międzynarodowe zawody sportowe oraz obozy sportowo-rekreacyjne. Prowadzi 18 grup sekcyjnych, a w nich jednoczy około 450 ćwiczącej młodzieży i seniorów.

Towarzystwo ponadto gromadzi cenne pamiątki sokole, remontuje swoje obiekty, wydaje „Przegląd Sokoli”, organizuje Złoty Sokole, Zawody Kościuszkowskie, opiekuje się młodzieżą i Polakami z Kresów dawnej Rzeczypospolitej, pokazuje piękno ojczystego kraju i blisko współpracuje z polskim sokolstwem za granicami kraju. Niewątpliwie tak właśnie mogłyby dla dobra naszej Ojczyzny również działać inne Towarzystwa Gimnastyczne „Sokoła” w Polsce, gdyby władze podjęły skuteczne działania na szczeblu ustawodawczym, ułatwiając procedurę zwrotu dawnego ich majątku.

W każdym razie trzeba niezwłocznie podjąć działania zmierzające do ochrony tych zabytkowych budynków, stanowiących istotny historyczny element bogactwa narodowego, przed powszechną dewastacją, jaka ma niestety obecnie miejsce.

Autorzy są adwokatami prowadzącymi sprawy rewindykacji majątku Towarzystw Gimnastycznych „SOKÓŁ”

Ilustracje zaczerpnięto z książek:
Zarys dziejów „Sokoła” w Andrychowie i Choczni
A. Nowakowski, Wadowice 2007,
Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie sukim, Aleksander Wiecheć, Wadowice 2001



Dawna sokolnia w Jordanowie służy dziś jako bank



Dr hab. Andrzej Nowakowski

profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego

ORGANIZACYJNE I SOCJOLOGICZNE ASPEKTY REAKTYWOWANIA DZIAŁALNOŚCI „SOKOŁA” W POLSCE PO ROKU 1980

W artykule wykorzystano materiały wykładu habilitacyjnego wygłoszonego przez autora przed Radą Wydziału Wychowania Fizycznego AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie 5 grudnia 2006 roku.

Sokół w Polsce powstał 140 lat temu, dokładnie 7 lutego 1867 r. we Lwowie, będącym wówczas centralnym ośrodkiem społeczno-politycznym i kulturalnym Galicji. Podana data dotyczy prawnej rejestracji „Sokoła” przez ówczesne władze administracyjne (Namiestnictwo). Ruch sokoli utworzyli zapaleńcy skupieni wokół środowiska miejscowego uniwersytetu, gimnazjów i straży ogniowej. Byli wśród nich światli lekarze-higieniści, pedagodzy, prawnicy, a także przedstawiciele „klasy średniej” – kupcy i rzemieślnicy. Ruch ten ogniskował swoją działalność wokół antycznego hasła

mens sana in corpore sano, uzmysławiając szerszym warstwom ludności znaczenie regularnego ruchu fizycznego dla utrzymania dobrego zdrowia, odporności przed chorobami, zgrabnej postawy oraz zapobiegania przedwczesnej starości. W 1869 r. lwowskie Towarzystwo Gimnastyczne oficjalnie przyjęło nazwę „Sokół”. Począwszy od 1884 r. gniazda „Sokoła” zaczęły powstawać w całej Galicji (do I wojny światowej było ich blisko 250). Ponad 40% z nich dysponowało własnymi nieruchomościami, w tym budynkami, zwanymi sokolniami.

Na ziemiach zaboru pruskiego, w wyniku polityki germanizacyjnej, ruch sokoli zaczął powstawać z opóźnieniem, począwszy od 1884 r. na Kujawach, Pomorzu, w Wielkopolsce oraz na Śląsku. Natomiast z zaborze rosyjskim, w wyniku przejściowej liberalizacji polityki caratu w latach 1905–1906, powstały gniazda „Sokoła” na Mazowszu, w Ziemi Łódzkiej, w Częstochowskim, w Zagłębiu Dąbrowskim, a także na Wileńszczyźnie. Po cofnięciu przez władze ustępstw na rzecz ludności (1907) gniazda sokole w tym zaborze były zmuszone przejść do konspiracji. Czynnikiem integrującym ruch sokoli przed I wojną światową były cyklicznie organizowane złoty sokole we Lwowie i Krakowie, z największym z nich Złotem Grunwaldzkim (Kraków 1910).

Na przełomie XIX i XX stulecia Polacy zaczęli tworzyć organizacje sokole również w Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych, a nawet w głębi Cesarstwa Rosyjskiego, w tym w stołecznym Petersburgu.

Podczas I wojny światowej liczni członkowie „Sokoła” z zaboru austriackiego walczyli w szeregach Legionów Polskich. Inni zasilali Polską Organizację Wojskową, załóżkę przyszłej armii.

W II Rzeczypospolitej organizacja sokolstwa w Polsce otrzymała status prawny zatwierdzony decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z 29 listopada 1920 r. Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw So-



A jednak sokoli ruch odrodził się...



kolich miał strukturę federacyjną, a gniazda Związku łączyły się w okręgi (podokręgi) i dzielnice. W latach 1926–1935, po przewrocie majowym z 1926 r. oraz dojściu do władzy obozu sanacyjnego, stosunki „Sokoła” z władzami państwowymi uległy pogorszeniu, gdyż „Sokół” na ogół reprezentował program endecki, a także częściowo chadecki, opozycyjny wobec władz. Restryktywną politykę wobec „Sokoła” uprawiał, powołany z inicjatywy marszałka Józefa Piłsudskiego w 1927 r., Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWF i PW) oraz jego agendy terenowe. Ponadto „Sokół” utracił w wielu środowiskach swą przednio dominującą pozycję krzewiciela kultury fizycznej na rzecz innych podmiotów: harcerstwa, organizacji paramilitarnych („Strzelca”), organizacji katolickich, a w dużych miastach również YMCA.

Niepewność co do dalszych losów „Sokoła” potęgowało przyjęcie przez władze w 1932 r. arbitralnego Prawa o stowarzyszeniach. Dotyczyło ono również stowarzyszeń „o celach sportowych i gimnastycznych”. Polepszenie wzajemnych relacji nastąpiło w latach 1936–1939, w związku z coraz bardziej napiętą sytuacją wokół Polski i potrzebą integracji ludności wokół obrony kraju.

Zarówno w wojnie obronnej Polski we wrześniu 1939 r., jak i podczas okupacji niemieckiej i radzieckiej, a także na wszystkich frontach II wojny światowej sokoli polscy czynem dawali przykład wierności głoszonemu ideałom podczas pokoju.

Po zakończeniu II wojny światowej nie było rzeczą oczywistą, jakie będą dalsze losy tradycyjnych stowarzyszeń, w tym „Sokoła”. Nowa władza, przynajmniej do referendum z czerwca 1946 r., prowadziła w tym zakresie dwuznaczną politykę. Kwerendy źródłowe przeprowadzone w południowej Polsce prowadzą do wniosku, że w niektórych gniazdach „Sokoła”, jeszcze w 1946 r. była prowadzona normalna działalność organizacyjna, korzystano ze szkolnych sal gimnastycznych, przyjmowano nowych członków, a nawet urządzano zawody i pokazy gimnastyczne.

Jednak Minister Administracji Publicznej sprawujący wówczas nadzór nad stowarzyszeniami wydał okólnik, nakazujący ponowną rejestrację stowarzyszeń, w tym „Sokoła”. Był to pretekst do odmowy rejestracji licznych gniazd „Sokoła”. Indagowany

w tej sprawie premier Rządu Tymczasowego Edward Osóbka-Morawski stwierdził jednoznacznie, iż dla „Sokoła”, jako organizacji „reakcyjnej”, nie ma miejsca w Polsce Ludowej. W ślad za tym oświadczeniem pod koniec lipca 1947 r. zabroniono działalności „Sokoła” w Krakowie, lokal opieczetowano, a majątek znacionalizowano. Stało się oczywiste, iż po rozprawieniu się władz z legalną opozycją (PSL) przyszedł czas na „Sokoła”, wyznającego diametralnie odmienną aksjologię od komunistycznej. W 1948 r. zdelegalizowano „Sokoła” w skali ogólnopolskiej, chociaż liczne gniazda, zwłaszcza na Podkarpaciu rozwiązywano nawet w 1949 r. Zwykle taktyka władz polegała najpierw na zawieszeniu działalności, a dopiero po jakimś czasie na rozwiązaniu gniazda. W uzasadnieniu wspomnianych rozstrzygnięć używano pozornie apolitycznych argumentów: o zbędności działalności „Sokoła” w obliczu istniejącego PUFW i PW oraz powołanego przez władze Polskiego Związku Gimnastycznego. Nie czekając na uprawnomiczenie się decyzji o rozwiązaniu gniazd sokolich, nawet gdy były one jedynie zawieszone, wkraczały władze w celu przejęcia majątku ruchomego i nieruchomego „Sokoła”. To pospieszne procesowanie było sprzeczne z nadal obowiązującym *Prawem o stowarzyszeniach* z 1932 r. Znacjonalizowane obiekty „Sokoła” przekazywano najczęściej na cele kulturalno-oświatowe, często modernizując obiekty po to, aby zatrzeć wszelkie ślady uprzedniej działalności sokolej. Bywały w południowej Polsce przypadki, w których budynki „Sokoła” w dobrym stanie technicznym podlegały rozbiórce. Procedura likwidacyjna „Sokoła”, zwłaszcza w Małopolsce i na Górnym Śląsku, trwała niekiedy aż do połowy lat 50. ubiegłego stulecia. W tej procedurze uczestniczyły również lokalne komitety kultury fizycznej, powołane w wyniku reformy administracji terenowej w 1950 r.

W ten sposób po ponad 70 latach legalnej działalności przerwano byt najstarszej, mającej największe tradycje i doświadczenia, organizacji kultury fizycznej o charakterze wielopokoleniowej. Niektórzy, najbardziej aktywni działacze „Sokoła” zostali poddani represjom ze strony aparatu bezpieczeństwa, inni podjęli działalność w kontrolowanych przez władze organizacjach (klubach, związkach sportowych).



Międzynarodowe sokole delegacje
na Cmentarzu Orłąt

Korzystając z przejściowej liberalizacji systemu komunistycznego w Polsce, zwanego *przesileniem październikowym*, w 1956 r. podjęto inicjatywy reaktywowania „Sokoła”, zwłaszcza na Pomorzu i Kaszubach. Przez kilka miesięcy działały półjawnie bez rejestracji (do wiosny 1957 r.), po czym władze ogłosiły zakaz ich działalności. Kres złudzeniom co do możliwości reaktywowania „Sokoła” przyniosła zwołana i sterowana przez władze warszawska narada aktywu sportowego (koniec lutego 1957 r.). W zakresie sportu powszechnego władze zgodziły się jedynie na utworzenie Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF). Część czołowych działaczy „Sokoła”, na czele z jego naczelnikiem Janem Fazanowiczem przystąpiła na tę ofertę, propagując w TKKF ćwiczenia gimnastyczne dostosowane do wieku, płci i możliwości fizycznych uczestników. Zdarzały się przypadki, w których poszczególne ogniska TKKF przybierały nazwę „Sokół”.

Ogólnonarodowy zryw społeczny pierwszej „Solidarności” przyniósł za sobą roszczenia różnych środowisk. Ponownie pojawiła się propozycja reaktywowania „Sokoła”, najsilniej wyrażana w środowisku krakowskim. Przed wprowadzeniem stanu wojennego zdołano już nawet zwołać zebranie założycielskie z wnioskiem o rejestrację. Stan wojenny ogłoszony 13 grudnia 1981 r. położył kres tym nadziejom, choć starania o reaktywowanie „Sokoła” trwały w Krakowie, aczkolwiek bezskutecznie, do roku 1983.

W wyniku obrad „Okrągłego Stołu”, już we wstępnej fazie przeobrażeń ustrojowych w Polsce, ówczesny Sejm uchwalił 7 kwietnia 1989 r. nowe, demokratyczne *Prawo o stowarzyszeniach*. Administracja utraciła arbitralne przesłanki decydowania o tym, czy powstanie danego stowarzyszenia spełnia warunki „pożytku publicznego”. Rejestrację stowarzyszeń powierzono odąd, z pewnymi

wyjątkami (dotyczącymi np. uczniowskich klubów sportowych – UKS), niezawisłym sądom. Z nowego prawa skorzystał ruch sokoli w Polsce, którego działacze, obserwując postępujący rozkład systemu, już w 1987 r. przymierzali się do reaktywacji „Sokoła”, zwłaszcza w Krakowie i Raciborzu. Dzień 3 maja 1989 r. przyniósł ogłoszenie deklaracji ruchu sokolego w Polsce, nawiązującego do tradycyjnych wartości sokolich. Sądy zaczęły na nowo rejestrować gniazda „Sokoła” jako stowarzyszenia z osobowością prawną. W latach 1989–1990 powstały jednostki organizacyjne ruchu sokolego nie tylko w Krakowie i w Małopolsce, lecz także w innych dzielnicach Polski. Największą liczbę towarzystw sokolich zarejestrowano w latach 1989–1992.

Jak wynika z udostępnionych akt sądowych i administracyjnych, niektóre gniazda „Sokoła” w Polsce, a szczególnie w Małopolsce (w tym na Podkarpaciu) uzyskiwały osobowość prawną w dwojaki sposób:

1. poprzez wpis do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej prowadzony przez właściwego wojewodę w trybie obowiązującej do 1996 r. ustawy z 3 lipca 1984 r. o *kulturze fizycznej* (ten tryb zastosowano wobec „Sokoła” w Lubaczowie na Podkarpaciu),
2. poprzez postanowienie sądowe w trybie wspomnianej już ustawy z 1989 r. – *Prawo o stowarzyszeniach*.

Bywały sytuacje, w których następowała podwójna rejestracja: najpierw w trybie administracyjnym, a następnie w trybie sądowym (np. gniazdo „Sokoła” w Łańcucie na Podkarpaciu). Wspomniany dualizm rejestracyjny działał jedynie w latach 1989–1996. Nowa ustawa z 18 stycznia 1996 r. o *kulturze fizycznej* uchyliła przepisy poprzedniej, niedemokratycznej ustawy z 1984 r. Odąd również stowarzyszenia kultury fizycznej (z wyjątkiem UKS) podlegają rejestracji na drodze sądowej. Należy dodać, że z demokratycznego *Prawa o stowarzyszeniach* z 1989 r. skorzystały znaczące podmioty działające w obszarze kultury fizycznej, w tym np. Polski Komitet Olimpijski i Akademicki Związek Sportowy. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń stwierdził wprost, że jeżeli jakieś stowarzyszenie oprócz celów czysto sportowych ma zapisane w swym statucie krzewienie innych zadań, podlega rejestracji na ogólnych zasadach przewi-



dzianych w Prawie o stowarzyszeniach z 1989 r. Takim właśnie stowarzyszeniem jest reaktywowany „Sokół”.

Każda organizacja do wypełnienia swych zadań statutowych potrzebuje materialnego substratu, czyli mienia będącego jej własnością. Ta prawda znajduje pełne zastosowanie do sytuacji „Sokoła” w Polsce po 1989 r. W świetle prawa przywrócenie działalności „Sokoła” polegało na przejściu od nowa całej procedury rejestracyjnej. Nie zastosowano tutaj procedury unieważniającej poprzednie decyzje o delegalizacji gniazd sokolich. Ta sytuacja implikowała kwestie własnościowe. „Sokół” krakowski, po uprawnieniu się postanowienia sądowego o rejestracji, poprzez znanego adwokata, a zarazem senatora RP dra Andrzeja Rozmarynowicza, wystąpił do ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych o zwrot krakowskiej sokolni. Istotnie we wrześniu 1990 r. minister wydał decyzję stwierdzającą, iż przejęcie przez państwo mienia sokolego nastąpiło z rażącym naruszeniem ówczesnie obowiązującego prawa, a zatem decyzja nacjonalizacyjna jest nieważna z mocy prawa. Ponieważ przy stwierdzeniu nieważności decyzji nie obowiązuje próg czasowy, wydaje się, że ta metoda restytucji mienia sokolego jest prostsza.

W praktyce sytuacja prawna mienia należącego niegdyś do „Sokoła” jest znacznie bardziej skomplikowana. W większości mienie to po odebraniu „Sokołowi” przeszło na własność ówczesnych rad narodowych, jako mienie służące użyteczności publicznej. W 1990 r. zostało ono skomunalizowane, a jego właścicielem został, z mocy prawa, miejscowy samorząd terytorialny. W tej sytuacji możliwe jest (jak np. w Łańcucie), że rada gminy podejmuje uchwałę o przekazaniu mienia komunalnego „Sokołowi” za symboliczną opłatę. Natomiast w Zakopanem „Sokół”, po odzyskaniu budynku, umożliwił prowadzenie w nim dotychczasowej działalności kulturalnej, pobierając czynsz od użytkownika. Niektóre reaktywowane gniazda „Sokoła” nadal nie dysponują nieruchomościami, a jedynie wynajmują lokale na prowadzenie sekretariatów. W obecnej sytuacji „Sokół”, nie należąc do zasobnych stowarzyszeń, nie może liczyć na odtworzenie utraconego mienia.

Ruch sokoli w Polsce, odrodzony w roku 1989, skupiony jest wokół dwóch ośro-

ków: krakowskiego oraz warszawsko-bydgoskiego. Nie jest celem niniejszego artykułu dokonywanie analizy przyczyn takiego skonfliktowania w ruchu sokolim, niemniej jednak stan taki, z różnych względów, nie jest korzystny dla polskiego sokolstwa.

Przed I wojną światową ruch sokoli na ziemiach polskich liczył około 30 tys. członków, a w Polsce międzywojennej przeciętnie 50–70 tys. Aktualnie liczebność członków skupionych w obu centrach sokolich nie przekracza 10 tysięcy.

Jak dotąd nie przeprowadzono dokładnych badań socjologicznych stanu osobowego dzisiejszego „Sokoła” w Polsce. Na podstawie wycinkowych danych należy wnioskować, że jego bazę członkowską stanowi inteligencja, w tym część nauczycielstwa (również nauczyciele akademicki), pracownicy umysłowi, a także przedsiębiorcy prowadzący też działalność sponsorowania imprez sokolich. Członkami „Sokoła” bywają przeważnie osoby o orientacjach prawicowych i centrowych.

Gorzej przedstawia się sytuacja demograficzna w „Sokole”. W licznych gniazdach przeważają osoby w wieku często podeszłym, pamiętający czasy organizacji przed rozwiązaniem. Lepsza sytuacja pod względem wiekowym jest w tych gniazdach, w których trzon kierowniczy stanowią nauczyciele, w tym czynni zawodowo nauczyciele wf., stykający się z młodzieżą szkolną. Bywa, że udaje się im pozyskać młodych ludzi do organizacji sokolich, zwłaszcza tam gdzie nie działają prężnie inne podmioty, oferujące atrakcyjne zajęcia sportowo-rekreacyjne dla młodzieży.

Blisko półwieczny okres niebytu „Sokoła” w kraju (w tym czasie działał na Zachodzie), a także biologiczne starzenie się i odejście doświadczonych kadr sokolich stanowią istotne przesłanki znacznie utrudniające rozwój ruchu sokolego w dzisiejszej Polsce. W dobie pluralizmu nie ma już takiego społecznego zapotrzebowania na „wszechogarniającą” organizację, którą kiedyś stanowił „Sokół”, zwłaszcza w okresie zaborów. Organizacja sokoła może upatrywać swą szansę we właściwym zagospodarowaniu pola, wskazanym przez ustawę z 2003 r. o organizacjach pożytku publicznego i o wolontariacie. Niektóre gniazda „Sokoła” już wkraczają na tę drogę.

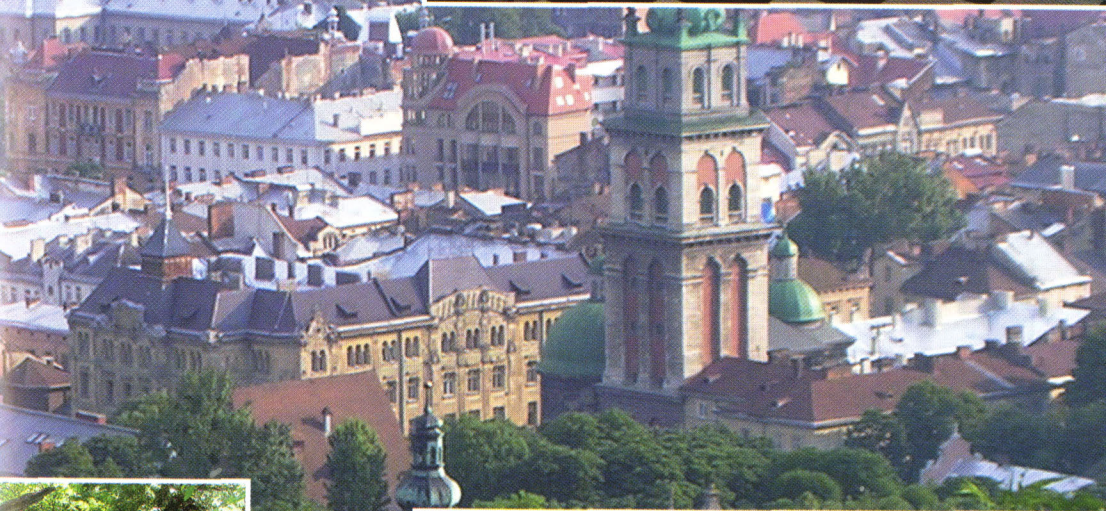
(oprac. red. Andrzej Łopata)



Sokola we Lw

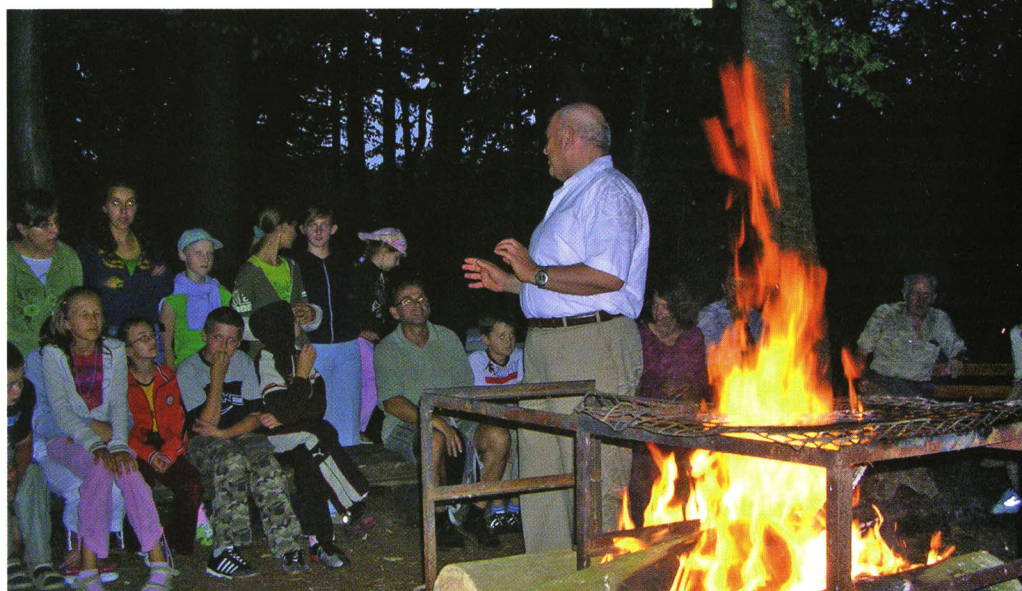


wizyta w owie





Podczas wizyty we Lwowie zaprezentował się zespół Skolików z Pilzna – na estradzie i podczas wieczornej biesiady



Spotkanie delegacji sokolich z rektorem AGH prof. Antonim Tajdusiem



Kraków, 30 października 2007 r.

Szanowny Pan
Konrad Firlej
Przewodniczący
Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego
„Sokół” w Krakowie

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący,

Proszę o przyjęcie moich serdecznych gratulacji w związku z przyznaniem Polskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” Brązowego Medalu Cracoviae Merenti. Wyróżnienie to uspaniale wpisuje się w rok jubileuszowy 140-lecia Sokółstwa Polskiego, stanowiąc zarazem zasłużone uhonorowanie działań podejmowanych przez osoby skupione w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym na rzecz podtrzymywania i rozwijania świadomości narodowej oraz podnoszenia sprawności fizycznej polskiej młodzieży.

Korzystając z dzisiejszej sposobności chciałbym podziękować i wyrazić wdzięczność za prowadzenie wśród młodzieży pracy patriotyczno-wychowawczej, krzewienie cnót rycerskich i obywatelskich, umacnianie miłości do Ojczyzny i poczucia tożsamości narodowej. Raz jeszcze gratuluję wszystkim związanym z działalnością Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przyznania Brązowego Medalu Cracoviae Merenti, życzę jednocześnie wielu sukcesów w prowadzonym przez Państwa dziele oraz dalszego rozwoju tej tak zasłużonej dla naszego Narodu organizacji.

Łódź, 29 października 2007 r.
Henryk Dziewiątka

ul. Barczowa 22
31-136 Kraków



Pamiątkowy medal otrzymali: gen. dyw. Henryk Dziewiątka, ks. infułat Jerzy Bryła i Zdzisław Grzelka – Król Okręgu Małopolskiego Bractw Kurkowych



XX-LECIE REAKTYWOWANEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” I KLUBU OLIMPIJCZYKA W RACIBORZU 1914 – 1987 – 2007

Materiał zebrali i opracowali z okazji 140-lecia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie, XX-lecia Reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz powstania Klubu Olimpijczyka w Raciborzu Barbara Nazarko i Wojciech Nazarko

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało 1867 r we Lwowie, pięć lat po powstaniu „Sokoła” czeskiego w Pradze. Była to organizacja patriotyczna walcząca z zaborcą o polską tożsamość.

Ruch sokoli, jako słowiański, nie mógł ominąć swym zasięgiem Polaków mieszkających na ziemi raciborskiej, która przez wiele lat była w administracji niemieckiej, a znaczny odsetek jej mieszkańców przejawiał postawy antygermańskie. Polacy prowadzili różne formy walki w dążeniu do powrotu Śląska do polskiej Macierzy. Jedną z nich było pielęgnowanie polskiego języka w domach rodzinnych i kościele, za co byli prześladowani włącznie z utratą życia. Przykładem może tu być męczéniska śmierć księdza Augustyna Strzybnego, proboszcza parafii Modzurów, który został w bestialski sposób zamordowany przez bojówkę faszystowską 31 X 1921 r.

Pierwsze gniazdo „Sokoła” w Raciborzu powstało 16 lutego 1914 r. Jest to data, o którą do dziś spierają się historycy. Pierwszym prezesem był Józef Grzybek. Rola organizacji sokolej była znaczna w umacnianiu polskiej świadomości narodowej, skoro związali się z nią ludzie, którzy byli autentycznymi przywódcami górnosłaskimi: Wojciech Korfanty, Arka Bożek, Kazimierz Malczewski i wielu innych. Symbolami historii i jej twórcami są nie tylko ludzie, ale także miejsca naznaczone ich działalnością.

W 1916 roku istniało stowarzyszenie sportowe, tzw. Sportverein Hohenbirken. Jego organizatorem był M. Proske. Sportowcy w tym czasie byli już wyposażeni w stroje gimnastyczne, fascynowała ich pojawiająca się gra w piłkę nożną, mimo niechęci nie-



mieckich władz szkolnych. W tym czasie w Brzeziu i Raciborzu-Płoni istniały drużyny piłki nożnej.

W czasie I wojny światowej ruch sportowy zamarł, wielu spośród zawodników zostało wcielonych do wojska. Działalność polskiego ruchu sportowego w Brzeziu została wznowiona 23 października 1920 r. poprzez założenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Prezesem tej sportowej organizacji został Józef Cieślík, a naczelnikiem sekcji gimnastycznej Karol Burek – piastował tę funkcję przez 18 lat do 1939 roku.

W okresie plebiscytu i III powstania śląskiego działalność „Sokoła” ponownie została przerwana, jego członkowie – jak wspomina Karol Burek – wzięli udział w powstaniu. W kwietniu 1922 roku reaktywowano działalność „Sokoła” w Brzeziu, prezesem został Paweł Malon.

Wojna przerwała działalność wszystkich polskich organizacji i dopiero w 1919 r. pod przewodnictwem Antoniego Rostka nastąpiło reaktywowanie TG „Sokół” w Raciborzu. W zaborze niemieckim, podobnie jak w rosyjskim były to organizacje uważane za paramilitarne i szczególnie prześladowane przez administrację zaborców. Działalność sportowa ukrywała patriotyzm Polaków walczących o swoją tożsamość.

W 1920 roku powstają gniazda sokole w Rogowie, Gorzyczkach, Kuźni Racibor-



skiej, Lubomi, Krzyżanowicach, Brzeziu, Brzeźnicy, Grabówce i Pawłowie. W okresie trzeciego powstania śląskiego (1921) następuje ponownie zawieszenie działalności „Sokoła”. Czas był niepewny, na Górnym Śląsku zapanował terror i emigracja popowstaniowa szalejąca w Europie. Konflikty polsko-niemieckie na Górnym Śląsku w latach 1918–1922 narastały. Walka o przynależność państwową ziemi raciborskiej sprawiła że członkowie „Sokoła” stanowili trzon walczących z niemieckim terrorem, byli żołnierzami trzech powstań śląskich.

Przed 1927 r. „Sokół” na ziemi raciborskiej odradza się ze zdwojoną siłą. W roku 1923 powstało gniazdo w Siedliskach, a rok później w Turzu, Brzeźnicy, Jankowicach, Rudach i Sudole. Rok 1927 to pewna stabilizacja, którą przyniosły regulacje prawno-międzynarodowe oparte o konwencję genewską. Za sprawą Kazimierza Malczewskiego, wybitnego działacza Związku Polaków w Niemczech, gniazdo sokole w Raciborzu wszczęło działalność pod prezesurą Franciszka Białdygi, który kierował grupą męską. Wkrótce powstało również gniazdo żeńskie, któremu przewodniczyła Jadwiga Malczewska, żona Kazimierza.

Franciszek Białdyga był jedną z najwybitniejszych postaci raciborskiego „Sokoła”. Wchodził do władz Związku Polskich Towarzystw Gimnastyczno-Sportowych „Sokół” z siedzibą w Berlinie. Raciborzanie mimo ogromnych trudności uczestniczyli w zlotach sokolich. Jeden z nich odbył się w Poznaniu w 1929 r.

W lipcu 1932 r. odbył się IX Ogólnosłowiański Kongres Sokoli w Pradze. Była tam delegacja z Raciborza w składzie: Franciszek Trzaskowski, Bronisław Fojcik, Bolesław Konieczny, Edward Machowski, Franciszek Białdyga, Otylia Solich i Helena Różycka.

Towarzystwo Gimnastyczne nie ograniczało swojej działalności do uprawiania sportów, prowadziło różne formy pracy kulturalno-oświatowej, umacniając polską tożsamość narodową nielicznej już wtedy raciborskiej Polonii. Znak „Sokoła” był symbolem zastępującym godło narodowe – „Orła” zakazanego przez zaborcę. Za patrona „Sokoła” w Polsce przyjęto naczelnika Tadeusza Kościuszkę.

W 1933 r. raciborzanie uczestniczyli jeszcze w Zlocie Sokolim we Lwowie. Ideo-

logia „Sokoła” opierała się przede wszystkim na głębokim patriotyzmie. Manifestowano go w czasie różnych imprez poświęconych Konstytucji 3 Maja, powstaniom niepodległościowym, a także Józefowi Piłsudskiemu, jako mężowi stanu, który nie był „Sokołem” ale mu sprzyjał, mimo że zaangażowany osobiście był w ruch „Strzelców”.

II wojna światowa poczyniła spustoszenie wśród członków organizacji, wielu z nich zginęło w czasie działań wojennych na różnych frontach, wielu było w hitlerowskich obozach zagłady, a wielu pozostało za



granicą. Terror hitlerowski przeżyli między innymi F. Białdyga, E. Machowski, E. Kapuścik, B. Konieczny, A. Fojcik, M. Bugla, K. Burek, i J. Junczek. Wspólnie – wraz z Wojciechem Nazarką oraz działającymi z nim w sporcie Józefem Jurczykiem, Aleksandrem Pordzikim, Henrykiem Delongiem, Edwardem Zychmą, Jerzym Gizowskim oraz działaczami pływania – w 1987 roku, po wielu nieudanych próbach, założyli Klub Olimpijczyka o nazwie „Sokół”.

Władze komunistyczne podobnie jak hitlerowskie uznały go za organizację nacjonalistyczną i klerykalną. Od 1948 r. „Sokół” w Polsce przestał działać. W roku 1969 działacze pływania z Wojciechem Nazarką podjęli próbę założenia przy Szkole Podstawowej nr 11 Międzyszkolnego Klubu Sportowego z sekcją pływania „Sokół”. Było to w tym czasie niemożliwe, gdyż organizacja ta była na indeksie, podobnie jak inne przedwojenne stowarzyszenia. Z przekory klub nazwano „Victoria”, co tylko nieliczni wiedzieli, że ma prowadzić do zwycięstwa.



Po wielu próbach, w 1987 roku ta sama grupa działaczy ponowiła próbę reaktywowania TG „Sokół” w Raciborzu. Podobnie jak poprzednio inicjatywa się nie powiodła. Postanowiono zarejestrować Klub Olimpijczyka o nazwie „Sokół”, chowając Gniazdo TG „Sokół” pod pięć kółek olimpijskich. Komisja historyczna, której przewodniczącym był nauczyciel historii Benedykt Motyka, była ważnym czynnikiem dla urzeczywistnienia wcześniejszych planów. Był on pierwszym naczelnikiem reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu.

W marcu 1986 r. oddano do użytku Zespół Sal Gimnastycznych odremontowanych uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z inicjatywy Wojciecha Nazarki. Na okoliczność tę w holu Międzyszkolnego Ośrodka Sportu, siedziby organizacji, 14 lutego 1987 roku (data reaktywowania TG Sokół w Raciborzu) z inicjatywy nauczyciela historii Alfreda Nowaka uroczyste odsłonięto marmurową tablicę z napisem:

W HOŁDZIE DZIAŁACZOM TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO SOKÓŁ ORGANIZACJI ZASŁUŻONEJ DLA KRZEWIENIA SPORTU I KULTURY POLSKIEJ NA TERENIE ZIEMI RACIBORSKIEJ W LATACH 1914–1939

**Polskie Towarzystwo Historyczne,
Sportowcy i Działacze Raciborza – 1987 r.**

W pierwszej dekadzie czerwca 1987 r. w nowo oddanym obiekcie zebrali się działacze, przedstawiciele miejscowych instytu-

cji i organizacji, wyrażając chęć założenia stowarzyszenia opartego na szczytnych ideałach przedwojennego „Sokoła” i ruchu olimpijskiego. W trzy miesiące później 20 XI 1987 r. nastąpiło ukonstytuowanie Zarządu oraz nawiązanie kontaktu z działaczami „Sokoła” i sportu w Opawie (Czechosłowacja). Przyjmując delegację z Opawy w 1998 r., otwarto izbę pamięci Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz kilka okolicznościowych wystaw odzwierciedlających najważniejsze wydarzenia sportowe Raciborza i Opawy w okresie powojennym.

W zorganizowanych pokazach gimnastycznych z udziałem dzieci raciborskich brało udział kilka tysięcy uczestników, którzy na płycie miejskiego stadionu, na wzór przedwojennych tradycji sokolich, utworzyli żywe obrazy i okolicznościowe napisy. Uzupełnieniem pokazu były skoki spadochronowe i akrobacje lotnicze.

17 IX 1988 r. obchodzono „Dzień Olimpijski” z okazji Igrzysk Olimpijskich w Seulu. Sztafeta olimpijska przebiegła z flagą olimpijską przez miasto i pod siedzibą „Sokoła” młodzież z całym ceremoniałem olimpijskim wciągnęła ją na maszt. Podczas uroczystości odegrano hymn „Sokoła” i olimpijski. Honorowym gościem była Lucyna Langer-Kątek, lekkoatletka, brązowa medalistka IO w Moskwie, dwukrotna mistrzyni Europy w biegu przez płotki. W spotkaniu towarzyszył jej olimpijczyk, raciborzanin Aleksander Zajackowski (zapasy, styl klasyczny). Podczas uroczystości wspólnie z działaczami „Sokoła” w Czechach (Opawa) otwarto wystawę osiągnięć sportowych miasta i powiatu opawskiego.

W roku 1989 wprowadzanie tradycji „Sokoła” odbywało się jeszcze bardzo ostrożnie i tylko w wąskim gronie ludzi zaangażowanych w sokolą działalność.

Polska odzyskuje jednak wolność. Nadal prowadzona jest wspólna działalność propagująca szczytne idee sokole i ruchu olimpijskiego. Sztandar ufundowany przez działaczy na X-lecie reaktywowanego stowarzyszenia w roku 1997, poświęcony w Katedrze Lwowskiej w 130. rocznicę w miejscu powstania „Sokoła” Polskiego, jest wspólny. Jedna strona nawiązuje do ruchu olimpijskiego, a druga jest odbiciem przedwojennego raciborskiego „Sokoła”. Po stronie olimpijskiej wypisane są słowa: **MENS SANA IN CORPORE SANO**, a po



stronie sokolej: **BÓG HONOR OJCZY-
ZNA.**

W 20-letniej działalności raciborskie stowarzyszenia działają wspólnie pod przewodnictwem Wojciecha Nazarki i życzliwych mu działaczy sportu, „Sokoła”, oświaty i kultury. W 1989 r. przedstawiciele raciborskiego „Sokoła” uczestniczyli w Światowym Zlocie Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Drzonkowie, podczas którego nawiązano kontakty z Janem Mulakiem i Zbigniewem Majewskim, organizatorem Zlotu. Wojciech Nazarko został wybrany do powstałej Rady Odrodzenia Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Później powierzono mu funkcję wiceprezesa, którą pełni do dziś. Prezesem wybrano Konrada Firleja z PTG w Krakowie. W zlocie uczestniczyli sokoli z zagranicy (z Francji, Niemiec i Czechosłowacji) oraz duża liczba przedwojennych działaczy „Sokoła” z Polski, którzy stanowili żywą historię II Rzeczypospolitej. Większość z nich już dzisiaj nie żyje.

Podczas pierwszego w historii powojennej Międzynarodowego Sejmiku Działaczy „Sokoła” i Klubów Olimpijczyka przez dwa dni (2–3 IV 1989 r.) Racibórz znajdował się w centrum zainteresowania mediów i to za sprawą nie tylko imprez o tematyce stricte sportowej. Byliśmy organizatorami otwarcia wystawy i sesji popularno-naukowej poświęconej działalności PTG „Sokół” w Polsce i na Śląsku, oraz Towarzystwa Gimnastycznego w Raciborzu.

Pierwszy dzień października 1991 r. zapoczątkował cykl spotkań: *Na olimpijskim szlaku pod skrzydłami „Sokoła”*, który jest kontynuowany do dnia dzisiejszego.

24 XI 1993 r. nastąpiło uroczyste otwarcie cyklu imprez z okazji 75. rocznicy odzyskania niepodległości RP i powstania PKOl-u oraz 80. rocznicy powołania do życia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu. Zaakcentowano również setną rocznicę powstania ruchu olimpijskiego.

W okresie od 12 do 26 VII 1993 r. w letnim obozie „Sokołów” w Anglii, zorganizowanym przez Radę Odrodzenia TG „Sokół” w Krakowie, uczestniczyła grupa dziesięciorga młodych raciborzan. Na ręce Prezesa Rady Odrodzenia „Sokoła” w Polsce dh. Konrada Firleja sokoli angielscy przekazali „Złoty Medal Sokolstwa Polskiego w Wielkiej Brytanii – Za Zasługi dla Ojczyzny”, przeznaczony

dla Prezesa TG „Sokół” w Raciborzu – Wojciecha Nazarki.

W dniach 19–20 I 1995 r. na trasie Oświęcim–Syrynia odbyła się sztafeta dla upamiętnienia 50. rocznicy wyzwolenia obozów zagłady Auschwitz-Birkenau. Wspólnie ze Szkołą Podstawową w Syryni zorganizowano sztafetę pt. „Szlakiem śmierci”, w której uczestniczyła młodzież, a która przebiegała cały odcinek składając kwiaty i zapalając znicze w miejscach zamordowania prowadzonych więźniów. Zakończeniem uroczystości była sesja popularno-naukowa z udziałem żyjących Sokolów Ziemi Raciborskiej, zorganizowana przez społeczność Szkoły Podstawowej w Syryni. Honorowym gościem był Maksymilian Bugła – przedwojenny sokół. Impreza poprzedzała sztafetę z okazji 100-lecia ruchu olimpijskiego pt. „Olimpijska Sztafeta Pokoju Pod Skrzydłami Sokoła – Czyste Jutro”, nawiązująca do Europy bez granic i wojny, czystej i ekologicznej. Sztafeta pokoleń młodzieży i dorosłych, kolarzy, lekkoatletów i inwalidów na wózkach – z zasłużonym Mistrzem Sportu Ryszardem Morycem na czele, wystartowała 3 VI 1995 r. inauguracyjnie Wojewódzkie Dni Olimpijczyka.



Dh Konrad Firlej i dh Wojciech Nazarko – prezes i wiceprezes ROTG „Sokół” w Polsce – składają wieniec ku czci polskich obrońców na cmentarzu Łyczakowskim



Na 97 dni przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich – w Bielsku Białej odbyła się centralna inauguracja Dni Olimpijczyka 1996 z udziałem raciborskiego „Sokoła”. Podczas uroczystego otwarcia Dni Olimpijczyka Województwa Katowickiego w Raciborzu na spotkania z młodzieżą przybyli zaproszeni olimpijczycy: Marian Sypniewski, Henryk Średnicki, Marian Pawlas, Wacław Kuźnicki i Aleksander Zajączkowski (raciborzanin). Olimpijczycy i działacze „Sokoła” uczestniczyli w licznych imprezach sportowych i spotkaniach z młodzieżą.

Kolejną imprezą był Międzynarodowy Sejmik Klubów Olimpijczyka i Sokółów, na który do Raciborza zjechało aż jedenaścioro olimpijczyków na czele z Verą Ružičkovą (gimnastyczką, złotą medalistką Igrzysk Olimpijskich w Londynie 1948), reprezentującą Światową Radę „Sokoła” w Pradze.

Rok 1997 to 130. rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie. 19 czerwca z Raciborza i Krakowa wyruszyła kawalkada samochodów, wioząc do Lwowa sokółów z Krakowa, Niepołomic, Raciborza i gości z Czech z prezesem Światowego Związku Sokółów, druhem prof. Stanisławem Doulikiem z Pragi na czele. Po spotkaniach z Polakami oraz sesji popularno-naukowej uczestnicy zwiedzili miasto. Złożyli wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa – Orłąt Lwowskich oraz zapalili znicze na grobach wybitnych Polaków na cmentarzu Łyczakowskim: naczelnika Sokola Polskiego Antoniego Durskiego, poetki Marii Konopnickiej i sławnych postaci naszej Rzeczypospolitej. W niedzielę 22 czerwca Katedra nie mogła na mszy pomieścić przybyłych Polaków mieszkających we Lwowie. Stało się to za sprawą przybyłych do Lwowa sokółów z Polski i Czech. Ksiądz Biskup Marcan Trofimiuk odprawił uroczystą mszę, a następnie poświęcił sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Raciborza, który jest również Sztandarem Klubu Olimpijczyka „Sokół”. Podczas mszy świętej raciborska młodzież przedstawiła przepojony patriotyzmem i miłością do Polski program słowno-muzyczny oparty na poezji polskich wieszczów oraz raciborskiej poetki Marii Wojtczak, wnuczki Prezydenta Lwowa. Program przygotowany przez nauczycielkę języka polskiego kol. Teresę Okaj został przyjęty z ogromnym aplauzem.

Następnie wystartowała sztafeta raciborzan z udziałem kolarzy oraz lekkoatletów z Czech i Ukrainy. Sztafetę wyprowadził ze Lwowa maratończyk Polak Zbigniew Zwarycz, mieszkaniec Lwowa, który dzieciństwo spędził nad Angarą na Syberii, wywieziony tam przez Sowieców w 1945 r. Sztafeta – przez Kraków, Wadowice, Oświęcim, Racibórz zakończyła swoją trasę w Opawie. Było to symboliczne zaakcentowanie historii ruchu Sokola „od kolebki Sokola polskiego do kolebki Sokola czeskiego”.

W 1997 roku Racibórz dotknęła wielka powódź. Działacze raciborskiego „Sokoła” włączyli się do pomocy powodzią. Przeznaczili na ten cel wszystkie środki uzbierane na uroczystości 10-lecia reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu. Wspólnie z Polonią na Węgrzech wywieziono ponad 1000 dzieci z rodzin dotkniętych kataklizmem na kolonie klimatyczne na Węgry i obozy w Polsce.

Rok 1999 to kolejne imprezy. Organizacja Inauguracji Wojewódzkich Dni Olimpijczyka oraz Międzynarodowego Sejmiku Klubów Olimpijczyka, „Sokółów” i Szkół Sportowych zgromadziła w Raciborzu na trzy dni przedstawicieli, sportu, kultury i nauki z całej Polski oraz Polaków z Kresów i Czech. W ramach współpracy przygranicznej spotkały się Zarządy Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” z Raciborza i Opawy (Czechy), efektem czego było uczestniczenie raciborzan w Zlocie Sokółów w Opawie i obserwacja pięknych pokazów gimnastycznych, trwających kilka godzin, w wykonaniu kilku tysięcy uczestników – od przedszkola do późnej starości. W sali rycerskiej na zamku Lichnowskich (Hradec nad Moraviči) podpisano porozumienie o dalszej współpracy z „Sokołem” w Opawie. Rok później raciborzanie uczestniczyli w Światowym Zlocie „Sokoła” w Pradze. Delegacja spotkała się w siedzibie „Sokoła” na Małej Stranie ze złotą medalistką Igrzysk Olimpijskich w Londynie (1948 r.) gimnastyczką Verą Ružičkovą, która przyjęła honorowe członkostwo raciborskiego „Sokoła”.

Lata 2000–2004 to kolejna kadencja wspólnej działalności pod nazwą *Na olimpijskim szlaku pod skrzydłami „Sokoła” – od Aten do Aten*.

Szczególną uwagę zwrócono na jubileusze związane z własną działalnością:



90-lecia TG „Sokół” w Raciborzu, 15-lecia wspólnej działalności Klubu Olimpijczyka „Sokół” i reaktywowanego TG „Sokół” w Raciborzu. Raciborscy sokole byli organizatorami wielu imprez i spotkań popularyzujących – w ramach edukacji olimpijskiej – ruch sokoli i olimpijski oraz rodzimą kulturę fizyczną sprawnych i sprawnych inaczej. Były to imprezy dla dorosłych i młodzieży, łączące pokolenia oparte na szczytnych tradycjach, patriotyzmie „Sokoła” przedwojennego oraz współczesnych ideałach ruchu olimpijskiego, przypominające o zasadzie FAIR-PLAY nie tylko w zmaganiach sportowych, ale także w życiu codziennym. Wymieńmy tylko niektóre z owych uroczystości: jubileuszowy sportowy opłatek z „Sokołem”, bal sportu z „Sokołem” z okazji 100-lecia sportu w Raciborzu, Mistrzostwa Polski Masters i Szkół Sportowych w pływaniu, inauguracja Wojewódzkich Dni Olimpijczyka, Olimpiada Dzieci Sprawnych Inaczej, konkursy literackie, plastyczne itp.

W ramach uroczystości jubileuszowych z okazji 135-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie oraz 15-lecia raciborskiego „Sokoła” Zespół Sal Gimnastycznych MOS (siedzibę Sokoła) nazwano Sokolnią im. OLIMPIJCZYKÓW ZIEMI RACIBORSKIEJ, a skwer przed budynkiem nazwano im. OLIMPIJCZYKÓW I SŁAW SPORTU ZIEMI RACIBORSKIEJ. Na wniosek raciborskich działaczy „Sokoła” w Raciborzu już wcześniej jedna z ulic przyjęła nazwę Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Olimpijczyków.

Rok przed Igrzyskami Olimpijskimi w Atenach Rodzina Sokolów z Raciborza odwiedziła kolebkę nowożytnych Igrzysk Olimpijskich – Grecję. W ramach seminarium olimpijskiego uczestnicy goszczeni byli w Ambasadzie RP, Greckim Komitecie Olimpijskim oraz przez Polonię Polską w Atenach. Zwiedzili starożytne i nowo budowane obiekty olimpijskie. Odwiedzili historyczną Olimpię. Przebiegli – pamiętając zmagania najstarszych olimpijczyków – starożytny stadion olimpijski.

Przeplatając imprezy sokole z olimpijskimi, liczna grupa młodzieży i opiekunów uczestniczyła w Ogólnopolskim Zlocie Sokolów w Zakopanem, spotykając się z seniorami polskiego i czeskiego sokolstwa.

10 000 dni Pontyfikatu papieża Polaka Ojca Świętego Jana Pawła II uczczono

no pielgrzymką szlakiem pielgrzymowania Jego Świątobliwości. Odwiedzono sanktuarium w Watykanie, Rzymie, Asyżu, Loretto i w Wiedniu. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście złożono dary dla Ojca Świętego przekazując je w Ambasadzie RP w Watykanie. Była to statuetka „Sokoła” na skale z polskich Tatr, umiłowanych przez Jana Pawła II, przygotowana przez członka raciborskiego „Sokoła” Józefa Dradracha, oraz list intencyjny wykonany przez artystę plastyka, raciborzanina Mariana Zawistę. W imieniu mistrzyni olimpijskiej w pływaniu z Aten Otylii Jędrzejczak przekazano jej podobiznę ze sportowym pozdrowieniem dla Jana Pawła II.

Efektem dwudziestoletnich działań jest ponad tysiąc różnego rodzaju imprez i spotkań nawiązujących do tradycji patriotycznych i ruchu olimpijskiego. Oba zarządy – Klubu Olimpijczyka i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – podejmują wspólne decyzje, uczestnicząc w życiu sportowym regionu i kraju. Wspólnie z Prezesem Wojciechem Nazarką od początku razem dzia-



Sokole delegacje na Cmentarzu Orłąt we Lwowie





łącą społecznie: Aleksander Pordzik, Henryk Delong, Edward Zychma i Jerzy Gizowski. Starają się młodym przekazywać twórczy niepokój, uczyć aktywności, reagowania na niemoc, odczuwania tego, co piękne, kochania tego, co dobre, patriotyzmu, rozumnego życia, miłości do Ojczyzny i sportu. Podział ról nastąpił samoistnie. Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zajmował się odtwarzaniem historii stowarzyszenia, tradycjami, patriotyzmem, miłością do ziemi ojczystej, a zarząd Klubu Olimpijczyka – organizacją imprez i spotkań w oparciu o dzisiejszą rzeczywistość. Stowarzyszenia w swej działalności znacznie wzbogaciły kalendarz imprez w Raciborzu i powiecie – przy współpracy z placówkami oświaty, kultury i sportu.

Rok 2007 uchwałą Zarządów nazwany został rokiem jubileuszowym XX-LECIA KLUBU OLIMPIJCZYKA I REAKTYWOWANEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W RACIBORZU. Kontynuowano rozpoczęty po Atenach cykl spotkań pt. *Na olimpijskim szlaku pod skrzydłami „Sokoła” Od Aten do Pekinu*. Jubileusz raciborskiego „Sokoła” zainaugurowało seminarium olimpijskie, które rozpoczęło się w mieście pierwszych Zimowych Igrzysk Olimpijskich Chamonix.

Kontynuując rozpoczęty cykl spotkań zorganizowano Młodzieżowe Seminarium Olimpijskie *Pod Skrzydłami „Sokoła”* w Warszawie, podczas którego młodzież odwiedziła Parlament RP, gdzie złożyła list intencyjny sygnalizujący problemy sportu młodzieżowego. Następnie w Centrum Olimpijskim im. Jana Pawła II przedstawiła program słowno-muzyczny z okazji drugiej rocznicy śmierci Wielkiego Polaka.

W maju raciborzanie odwiedzili kolejne miasto Igrzysk Olimpijskich, Paryż, ściśle

związane z życiem wskrzesiciela nowożytnych Igrzysk Olimpijskich – barona Pierre’a de Coubertin, byłego prezydenta MKOl.

W czerwcu 2007 r., pod patronatem Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, uczczono 140. rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego



„Sokół” we Lwowie oraz 20. rocznicę reaktywowania TG „Sokół” w Raciborzu. W obecności wielu Gniazd „Sokoła” z Polski południowej, dawnej Galicji, uczestniczących w mszy św. w Katedrze we Lwowie oraz złożono wieńce pod pomnikiem pierwszego Naczelnika Sokolstwa Polskiego

Antoniego Durskiego i na Cmentarzu Orłąt oddając hołd Obrońcom Lwowa. Uczestnicy zapalili znicze na grobach sławnych Polaków pochowanych na cmentarzu Łyczakowskim. Zwiedzono także miejsca historyczne, takie jak Krzemieniec, oddając cześć Juliuszowi Słowackiemu, oraz Począjów, Olesko i Żółkiew, opisanych w *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Uroczystości zakończyły się w Krakowie.

W wielu spotkaniach młodzieży ze sportowcami uczestniczyli olimpijczycy i raciborskie sławy sportu, na czele z Ryszardem Wolnym, złotym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. Bogactwo i szeroka gama organizowanych imprez i spotkań spowodowały popularność raciborskiego „Sokoła” nie tylko w kraju, ale i za granicą. Zarząd tworzący sztafetę pokoleń szczególnie uważa na poświęcenie pracy z młodzieżą.

W ramach działalności charytatywnej i „Gloria Victis” działacze podjęli wiele akcji udzielania pomocy powodzianom oraz ludziom sportu (trenerom, sportowcom, sprawnym i sprawnym inaczej).

Działalność nasza spotykała się wielokrotnie z wyrazami uznania, ale także



dotykały nas przykrości losowe związane z odejściem naszych zasłużonych członków na wieczny odpoczynek. 25 marca 2007 r. zmarł współzałożyciel raciborskiego „Sokoła”, członek Sądu Honorowego Rady Odrodzonych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, dh. Stanisław Jarecki.

Mając na uwadze to, że w imprezach organizowanych przez raciborską rodzinę sokolą uczestniczy coraz większa ilość młodzieży, można zaryzykować stwierdzenie, że obrana droga jest słuszną. Młodzież poszukuje autorytetów, bierze z nich przykład. Rolą naszą jest to, by przykłady te były szlachetne, prawe i pozytywne. Bliższe młodemu pokoleniu są znane postacie ze świata sportu, jak Otylia Jędrzejczak, Sławomir Sawrymowicz, Ryszard Wolny, Barbara Kotowska, Adam Małysz, oglądane na co dzień, niż postacie historyczne znane jej tylko z przekazu. Czas dzisiejszy to ogromny wpływ mediów na przyszłe pokolenia. Jest to ciągła walka dobra ze złem, rosnącej patologii wśród dzieci i młodzieży. Dlatego działalność „Sokoła” w walce o przetrwanie winna być coraz atrakcyjniejsza, ciekawsza, wolna od złych wpływów, oparta o ideały wywodzące się z dziesięciu przykazań sokolich i zasady FAIR PLAY obowiązującej w sporcie oraz w codziennym życiu.

ŹRÓDŁA

- 1 B. Motyka, Ruch sokoli na Ziemi Raciborskiej (1914–1997). Maszynopis.
- 2 Kroniki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu.
- 3 Dokumenty Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu.
- 4 „Sokół na Śląsku” (gazeta okolicznościowa) TG „Sokół”, Racibórz 1989–1994.
- 5 B. Motyka, A. Nowak, Z dziejów raciborskiego sportu. KO „Sokół”, Racibórz 1989.
- 6 Źródła archiwalne Muzeum w Raciborzu. (dokumenty, prasa przedwojenna: „Nowiny Raciborskie”, „Sokół na Śląsku”, „Nowiny Codzienne”).
- 7 Źródła archiwalne Klubu Olimpijczyka i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Raciborzu (dokumenty, prasa, notatki własne i członków).
- 8 Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku. AWF Katowice 1986.
- 9 Ks. J. Krzeptowski, ks. Augustyn Strzybny, Parafia Rzymskokatolicka Modzurów, 1991.
- 10 Notatki i zbiory własne.

Opracowanie redakcyjne: Andrzej Łopata

HISTORIA NASZEGO GNIAZDA

Sokół ze skrwawionymi piersiami
i po powstaniu spletanymi skrzydłami
Na Krakowa rogatkach – granicznych
usiadł.

Szeptali przechodzący;
On szuka dla siebie siedziby!
Tutaj założył gniazdo,
z którego ani dwie wojny go nie wyparty.
„Tu przychodził oddychać polskością
dzielny lud krakowski
zawsze niepodległy
i tu zapragnął
wzmocnić swe siły
także cywil,
nie tylko wojskowy.
Tak zrodził się „SOKOŁA” klub sportowy...
w Towarzystwie Gimnastycznym
z wojowniczym patronem
wyrabiał naród mięśnie,
ale każdy przyzna,
że dla naszych serc
najważniejszy jest mięsień ten
zdobny napisem: Bóg, Honor, Ojczyzna.
Świat wie,
że gniazdo lechickie zamieszkuje
nasz Sokół wspaniały,
a na polskim niebie króluje
Orzeł Biały;
biały wiarą,
krwią czerwony.
Polak bowiem
tężyznę Sokola
i cnoty Orła mieć musi,
więc budujemy je zawsze
i strzec będziemy.
Czy Wy, Sokolice, Sokolęta
i Sokoły, wicie,
choć w głowie się to nie mieści,
że wspólnie tak radośnie działamy
już ponad lat sto czterdzieści.

Wanda Tatara-Czopek
TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE
„SOKÓŁ” w 140 rocznicę istnienia



Pilźnieńskie sokoliki w skupieniu słuchają historii lwowskiego „Sokoła”

SOKOLANIE Z PILZNA ZŁOŻYLI HOŁD ORLĘTOM LWOWSKIM

Pilźnieński Zespół Pieśni i Tańca „Sokolanie” został wyróżniony za całoroczną pracę w sposób szczególny: otrzymał zaproszenie do Lwowa z okazji 140-lecia Sokolstwa Polskiego. W dniach 15–18 czerwca 2007 r. gościła tam 34-osobowa grupa taneczna wraz z gronem opiekunów. Program wycieczki został zaplanowany w taki sposób, aby występy artystyczne uatrakcyjnić zwiedzaniem tego czarującego miasta.

Podobne zaproszenie otrzymały delegacje z Krakowa, Kanady i Czech. Kulminacją jubileuszowych obchodów była uroczysta msza św. w Katedrze Lwowskiej

Następnego dnia odbywały się różnorodne imprezy towarzyszące. „Sokolanie” z Pilzna przedstawili półgodzinny program artystyczny w polskiej szkole im. Marii Kopnickiej we Lwowie. Krótkie podziękowania, a potem już tylko piosenki, ognisko, kielbaski. Czas się zmieniają, ale to nadal najlepszy sposób na integrację i bliższe poznanie. Organizatorzy zadbali o bogate atrakcje turystyczne, tj. zwiedzanie Starówki, Opery i cmentarza na Łyczakowie.

Bo gdzie jest na świecie tak dobrze jak tu, tylko we Lwowie... – słowa tej znanej piosenki ludowej najlepiej określają nastroje i wrażenia po pierwszym udanym zagranicznym występie artystycznym. Zadowolenie na twarzach dzieci było najlepsza nagroda

za całoroczną pracę choreografa zespołu Kazimierza Górczaka. Sukces zespołu to przede wszystkim zasługa społecznie zaangażowanych członków Zarządu TG „Sokół” w Pilźnie, rodziców oraz sponsorów, którymi byli: URZĄD MIEJSKI W PILZNIE, BANK SPÓŁDZIELCZY W PILZNIE, „AGRO-ŹRÓDŁO” – Stanisław Wójcik, „AKPIL” – Kazimierz Anioł, „CELINKA” – Leon Chorażak, „DREW-MET” – Ryszard Chłopek, „LIMBA” – Aleksander Sas, „MARTA” – Stanisław Palej, „MONIS” – Gustaw Fediów, „OMEGA PILZNO” – ITIS Sp. z o.o. Godawski & Godawski, „TABOR SZYNOWY” – Opole SA – Andrzej Świerczek, „TAURUS” – Stanisław Jarosz.

Podsumowanie osiągnięć artystycznych odbyło się 23 czerwca na Rynku w Krakowie. Zespół włączył się w uroczyste obchody 750-lecia lokacji miasta Krakowa.

Było to duże wyróżnienie dla zespołu, który mógł wziąć udział w tak ważnych wydarzeniach dla miasta o wielowiekowej tradycji i tak bogatej kulturze. To chyba nie przypadek, że niespełna tydzień po wyjeździe do Lwowa pojawił się prastary Kraków. Te miasta przecież łączy wspólnota polskości i ten sam unoszący się nad nimi duch Wielkich Polaków, sztuki i sławy.

Pośrodku tych wielkich miast na szlaku Kraków–Lwów leży małe wielkie miasto Pilzno.

Andrzej Pawłowski

BITWA POD ZADWÓRZEM



Po zajęciu Kijowa w dniu 7 maja 1920 r. przez wojsko polskie, dowodzone przez ówczesnego generała Edwarda Rydza Śmigłego, nastąpiła kontrofensywa wojsk bolszewickich dowodzonych przez Michaiła Tuchaczewskiego. Na południu atakowała Armia Konna złożona z dywizji jazdy, którą dowodził Siemion Budionny, komisarzem politycznym tej Armii był zaś Józef Stalin. W sierpniu wojska bolszewickie znalazły się na przedpolach Warszawy, zajęły Wyszaków, dochodziły do Torunia. Na południowym skrzydle frontu zagony Konarmii zapuściły się aż pod Żółkiew, Kulików, Jaryczów, Busk, położone na północ od Lwowa, na południe od miasta osiągnęły zaś Borysław i Stryj. Polska 6. Armia dowodzona przez gen. Wacława Iwaszkiewicza miała za wszelką cenę utrzymać Lwów, ale pod naporem watah Budionnego cofała się, stając na przedpolach miasta. Lwów znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Budionny i Stalin wbrew rozkazowi Tuchaczewskiego postanowili zdobyć Lwów. Z tworzonych przez płk. Czesława Mączyńskiego – dowódcę obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. – Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, został utworzony detachment (specjalny oddział szybkiego reagowania), złożony z oddziałów piechoty, kawalerii, artylerii i karabinów maszynowych pod dowództwem rotmistrza Romana Abrahama, dowódcy odcinka Góra Stracenia w listopadzie 1918 r., późniejszego generała. Detachment rtm Abrahama skierowano na front 26 lipca 1920 r., gdzie w ciężkich walkach m.in. pod Radziechowem, Ohladowem, Krzywem, Dmytrowem,

Witowem, wstrzymał konnicę Budionnego. Po 5 sierpnia walczył i zajął bojem Horodyszcze i Chodacków, podchodząc pod Poczapiniec, 24 km za linię frontu. Walczył tam z powodzeniem z rosyjskimi 26 i 27 pułkami piechoty, biorąc do niewoli kilkuset jeńców, w tym 10 oficerów, zdobywając kilkanaście karabinów maszynowych i tabor. Wskutek otrzymania uzupełnień siły sowieckie przeszły do kontrataków i zmusiły oddziały Abrahama do wycofania się. Rtm Abraham został ranny. Dowodzenie oddziałem przejął kpt Bolesław Zajackowski.

Bitwę pod Zadwórzem, 33 km na północny wschód od Lwowa, stoczyli piechurzy i oddział karabinów maszynowych, którym dowodził porucznik Tadeusz Hanak – było ich kilkuset. Bitwa rozpoczęła się w południe i trwała do wieczora. Polacy odparli sześć ataków piechoty i sześć szarż Kozaków Budionnego, masakrowani byli pociskami artylerii nieprzyjacielskiej. Wyczerpała się amunicja, ale walczyli do końca kolbami karabinów, nie poddali się. Zginęło 318 żołnierzy, w olbrzymiej większości ochotników, młodych chłopców gimnazjalistów i studentów. 318 Orłąt Lwowskich oddało życie za Polskę i Lwów. Ofiara nie była daremna. Dzięki bohaterskiej walce pod Zadwórzem inne oddziały armii polskiej (13 dywizja i 12 pułk piechoty) mogły obsadzić stanowiska obronne przed Lwowem i obronić go do czasu zwycięskiej Bitwy Warszawskiej i panicznej ucieczki Armii Czerwonej. Dzięki watahy Konnej Armii Budionnego zostały ostatecznie rozgromione pod Komarowem 31 sierpnia 1920 r. Bitwa pod Zadwórzem zyskała miano Polskich Termopil.

WYCIECZKA W GÓRY SKALISTE



Widok na miasto Jasper
i otaczające je góry

Poniższy tekst stanowi kontynuację materiałów, związanych ze 100-leciem Polskiego „Sokoła” w Winnipeg, Kanada, zamieszczonych w „Przeglądzie Sokolim” nr 22/06.

W poniedziałek 18 września 2006 r. wyruszyliśmy 7-osobowym samochodem, tzw. *vanem*, na zachód w kierunku Gór Skalistych. Samochód prowadzili na zmianę prezes „Sokoła” w Winnipeg Marian Jaworski i Wiesław Skubisz – sekretarz finansowy sokolego gniazda. Wyjaśniam, dlaczego w roli kierowców występowały dwie osoby. Otóż Kanada jest olbrzymim krajem i aby dojechać do Gór Skalistych w ciągu dwóch dni, musieliśmy przemierzać codziennie 600–700 km. Przemieszczaliśmy się drogami – wg naszych standardów ekspresowymi – na których można się poruszać z maksymalną prędkością 110 km/godz. Kierowcy kanadyjscy są zdyscyplinowani i rzadko kto przekracza tę szybkość. Tylko niektóre olbrzymie samochody, zwane *truckami*, wyprzedzały nas. Przeciętną dzienną szybkość 90 km/h uzyskiwaliśmy dzięki temu, że nasza trasa biegnąca równoleżnikowo jest prosta, bez stromych wzniesień i przebiega przez prairie bardzo słabo zaludnione. Nie ma tam wsi i miasteczek. Co kilkadziesiąt kilometrów mija się pojedyncze farmy. Na rozległych pastwiskach odgradzonych od szosy pasą się liczne stada bydła. Wzdłuż niektórych odcinków dróg biegnie linia kolejowa, po której jadą towarowe pociągi ciągnięte przez dwie olbrzymie lokomotywy spalinowe, ciągnące po 100 i więcej wagonów. Te pociągi osiągają długość 2–2,5 km. Po około 9 godzinach jazdy przejeżdżając

przez miasto Regina – stolicę prowincji Saskatchewan, przybyliśmy do miasta Moose Jaw (Szczęka Łosia). Wjechawszy na teren prowincji Saskatchewan, musieliśmy cofnąć wskazówki zegarka o jedną godzinę. Tę operację trzeba było powtórzyć, gdy dotarliśmy do celu podróży, znajdującego się w prowincji Alberta. Zamieszkaliśmy w luksusowym hotelu, którego wielką atrakcją jest kryty basen kąpielowy na 12. piętrze, wypełniony ciepłą wodą mineralną, z którego można wypływać na część basenu na zewnątrz budynku. Wrażenie w czasie kąpieli na części otwartej basenu – niesamowite. Na niebie gwiazdy, temperatura powietrza 12°C, a człowiek moczy się w ciepłej gazowanej wodzie.

We wtorek, jadąc w dalszym ciągu na zachód, przyjechaliśmy do Calgary – miasta, w którym odbyły się Zimowe Igrzyska Olimpijskie w 1988 r. Zwiedziliśmy obiekty olimpijskie, m.in. wjechaliśmy windą na wieżę skocznicy narciarskiej. Ośrodek olimpijski jest przebudowywany i modernizowany. W salach sportowych odbywają się treningi. Wieczorem dotarliśmy do miejscowości Banff u podnóża Gór Skalistych, gdzie zanocowaliśmy. Góry Skaliste są strefą wschodnią Kordylierów – systemu górskiego Ameryki Północnej. Są zbudowane głównie z osadowych i wulkanicznych skał paleozoicznych i mezozoicznych. Najwyższy szczyt Gór Skalistych w Kanadzie to Robson, 3954 m n.p.m. Góry te ulegają intensywnej erozji, skutkiem czego u podnóża ścian skalnych tworzą się olbrzymie usypiska (piargi). Te jasne rumowiska skalne zalegają dna jezior i powodują, że ich wody nie są ciemne jak w naszych Tatrach, a w zależności od oto-



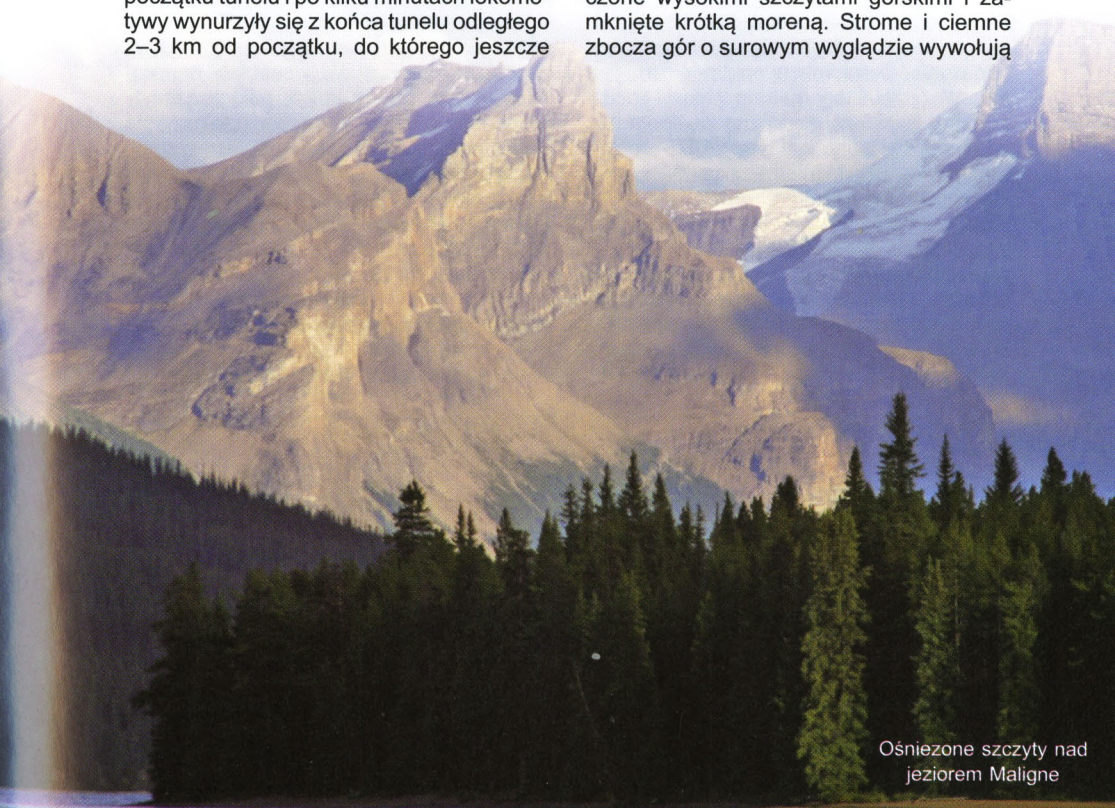
czenia przybierają wspaniałe barwy zieleni i turkusu.

W środę po śniadaniu pojechaliśmy na stację kolejki linowej, by wjechać na Górę Siarkową (Sulphur Mountain), na wysokość 2281 m. Przeszliśmy ścieżką do maleńkiego kamiennego domku, w którym przez 10 lat zamieszkiwał badacz gór, zjawisk klimatycznych, astrofizycznych i innych. Wracając, po wejściu do gondoli kolejki na górnej stacji zrobiono nam zdjęcie. Gdy zjechaliśmy do dolnej stacji, okazało się, że są już gotowe fotografie zrobione na górze. Oczywiście kupiliśmy zdjęcia, płacąc 35 dol. za sztukę.

Środowa trasa wiodła do miasta Revelstoke. Po drodze podziwialiśmy słynną pętlę linii kolejowej dążącej na zachód. Budownicy prowadząc linię przez pasmo górskie byli zmuszeni – dla uniknięcia zbyt dużych spadków (dopuszczalny spadek wynosi przy tego rodzaju linii 12‰) – prowadzić trasę licznymi serpentynami i przekopywać się przez stoki górskie, budując liczne tunele. Mogliśmy oglądać pociąg, który wjechał do początku tunelu i po kilku minutach lokomotywy wynurzyły się z końca tunelu odległego 2–3 km od początku, do którego jeszcze

wjeżdżały końcowe wagony pociągu. W jak trudnych warunkach terenowych budowano tę trasę, świadczy fakt, że tygodniowo ginął jeden robotnik przy tej budowie. Jeszcze we wtorek, po drodze do Banff, trasa wiodła dolinami wśród otaczających je szczytów.

Góry Skaliste mają bardzo urozmaiconą rzeźbę. Dużo jest szczytów i masywów górskich izolowanych, nie tworzących długich łańcuchów. Budowa geologiczna i prawdopodobnie zjawisko erozji spowodowały, iż niektóre szczyty czy masywy mają kształty murów obronnych, wież, bastionów, galerii, potężnych iglic, jakby zbudowanych ręką człowieka. Ze stoków spadają liczne nitki wodospadów. Środową wyprawę zakończyliśmy w miejscowości Lake Louise, gdzie przenocowaliśmy. Czwartkowe zwiedzanie to jezioro Lake Louise, otoczone wspaniałymi szczytami górskimi. W pobliżu jeziora wybudowano olbrzymi luksusowy hotel, którego architektura zupełnie nie pasuje do otaczającego krajobrazu wysokogórskiego. Drugim jeziorem „zaliczonym” w czwartek było Lake Moraine. Nieduże jezioro otoczone wysokimi szczytami górskimi i zamknięte krótką moreną. Strome i ciemne zbocza gór o surowym wyglądzie wywołują



Ośnieżone szczyty nad jeziorem Maligne



uczucie grozy i prezentują potęgę górskiej przyrody. Lake Moraine jest wpisane na listę UNESCO jako cud natury. Mimo tak wysokiej oceny mnie osobiście bardziej podoba się nasze Morskie Oko. Niewątpliwą atrakcją było zwiedzanie lodowca Columbia. Po lodowcu poruszaliśmy się specjalnym autobusem, a droga na pewnym odcinku miała pochYLENIE 32%. Grubość lodowca zalegającego dolinę wynosi 300 m. Bardzo ciekawa informacja dotycząca lodowca mówi, że w ciągu ostatnich 50 lat lodowiec ten cofnął się w górę doliny około 1,5 km.

Zdążając na północny zachód w kierunku miasta Jasper, po drodze podziwialiśmy cudowne jezioro Peyto o turkusowej barwie oraz wodospad San Wapta. Noc z czwartku na piątek spędziliśmy w leśnym motelu niedaleko jeziora Bows. Piątek rozpoczęliśmy od obejrzenia wodospadu Atabaska. Tabliczka na głazie informuje, że skacząc w pieniączy i rwący nurt wodospadu odebrał sobie życie pewien mężczyzna. A później był długi spacer wzdłuż Canionu Johnston's. Płynąca woda spada wodospadami, przeciska się między skalnymi zboczami. W niektórych miejscach potoku nie widać, tylko szum przepływającej 50 m niżej wody upewnia, że ona tam płynie. Ciekawostką ornitologiczną jest ptaszek ouzel, który nurkuje, pływa i chodzi po dnie. Piątkowa marszruta zawiodła nas nad jezioro Maligne, odkryte w 1875 r. przez Henry Mac Leod, mierniczego kolei, szukającego możliwości przeprowadzenia linii kolejowej przez góry. Po jeziorze odbyliśmy interesującą przejażdżkę motorówką. Po przepłynięciu połowy trasy przybiliśmy do pomostu i wyszliśmy na brzeg. Niedaleko znajdował się mały budynek mieszczą-

cy sanitariaty. Wybudował go za 100 tys. dolarów pewien zagorzały ekolog. Trzeba wiedzieć, że Kanadyjczycy ustanowili bardzo surowe przepisy chroniące przyrodę. Góry Skaliste to park narodowy, gdzie ingerencja człowieka jest bardzo ograniczona, a na terenach rezerwatu całkowicie zabroniona. Ochrona środowiska naturalnego, a tym samym zdrowia obywateli, obowiązuje na terenie całego kraju. I tak np. nigdzie nie wolno palić tytoniu w miejscach i obiektach publicznych (kawiarniach, restauracjach, portach lotniczych, środkach komunikacji zbiorowej itp.) Nad brzegiem jeziora byliśmy świadkami niecodziennego zdarzenia. Otóż na pagórkach wśród drzewek i krzewów rozsiedli się członkowie jakiejś sekty, którzy odprawiali swoje medytacje, całkowicie wyobcowani od otoczenia i spacerujących w pobliżu turystów. Medytacjom towarzyszył rytmiczny dźwięk instrumentu w rodzaju małego bębena. Dowiedzieliśmy się, że członkowie tej sekty to przybysze z Niemiec.

Kolejny etap naszej podróży to miasto Jasper – miasto sezonowe, tętniące życiem od wiosny do jesieni, a zamierające w zimie. W Jasper wjechaliśmy kolejką linową na jeden ze szczytów o wysokości 2283 m, z którego rozciągał się wspaniały panoramiczny widok na bliskie, jak i odległe szczyty i łańcuchy górskie. Z Jasper udajemy się do Edmonton. Zaraz po jego opuszczeniu, jadąc dnem rozległej doliny pokrytej kępami drzew, zobaczyliśmy stado jeleni pasące się spokojnie w pobliżu szosy. Ale w zdumienie wprawilo nas stadko dzikich kóz przechadzających się po drodze i łasujące smakołyki serwowane przez zmotoryzowanych turystów. Powstał „korek”, bo wszyscy



Mt. Robson, najwyższy szczyt kanadyjskich Gór Skalistych



zatrzymywali się, by sfotografować te dziwne zwierzęta nieobawiające się ludzi. Po pełnym wrażeń piątku, późnym wieczorem dotarliśmy do Edmonton, stolicy prowincji Alberta. W Edmonton spotkaliśmy się z panem Marcinem Rzędzianem, naszym cicerone przy zwiedzaniu tego miasta. Zapewniam, że się nie mylę przedstawiając nazwisko naszego przewodnika. Brzmi identycznie jak nazwisko pacholika Jana Skrzetuskiego – porucznika chorągwi husarskiej księcia Jeremiego Wiśniowieckiego z *Ogniem i mieczem* i starosty z Wąsoszy z *Topopu* Henryka Sienkiewicza. Rodzice Pana Marcina są działaczami „Sokoła” w Winnipeg. Zwiedzaliśmy gmach parlamentu prowincjonalnego. Byliśmy również w domu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Odwiedziliśmy polskie sklepy. Ale największą atrakcją było zwiedzanie West Edmonton Mall – gigantycznego supermarketu. O jego wielkości niech świadczy 800 sklepów najróżniejszych branż. Ten handlowo-usługowo-rozrywkowo-gastronomiczny gigant zawiera również

morską plażę z morskimi falami, sztuczne lodowisko i olbrzymie „wesole miasteczko” z karuzelami, kolejkami, diabelskim kołem i superszybką kolejką, której otwarte wagoniki z przymocowanymi do siedzeń pasażerami wykonują karkołomne ewolucje, podczas których pasażerowie jadą z głową skierowaną w dół lub wykonują półbeczki, identyczne jak akrobacyjne samoloty, oraz zjeżdżają z wysokości kilkunastu metrów z ogromną szybkością, by wspiąć się ponownie na wielką wysokość.

W niedzielę o 4 rano wyruszyliśmy z Edmonton, by po przejechaniu 1400 km w czasie 13 godzin, przybyć do Winnipeg, gdzie żona prezesa Jaworskiego Irena przyjęła nas i szerokie grono miejscowych Sokółów wspaniałą kolacją. Spotkanie – niestety pożegnalne – upłynęło w bardzo miłej, przyjacielskiej, a nade wszystko wesołej atmosferze. W poniedziałek 25 września wylecieliśmy z Winnipeg o godz. 15.15. Do Krakowa via Toronto i Monachium przybyliśmy we wtorek po godz. 12.

MECZ KOSZYKÓWKI W ŁWOWIE

Zgodnie z tradycją sokolich eskapad, również i we Lwowie przeżywaliśmy wielkie sportowe emocje. Dostarczył ich mecz koszykówki. Na parkiecie spotkała się reprezentacja polskiego „Sokoła” z reprezentacją Lwowa. Choć mecz był towarzyski, to walka stała na wysokim poziomie i była niezwykle zacięta. Drużyna polska złożona z zawodników „Sokoła” z Łańcuta, prowadzona przez dh Tadeusza Naroga (wiceprezesa i trenera w jednej osobie), wspomagana gorącym dopingiem zwłaszcza polskich fanek, zwyciężyła w stosunku 92: 81. Najlepszymi zawodnikami wśród zwycięzców byli Jacek Balewender (zdobywca 28 pkt) i Jerzy Koszuta. Tym sposobem okazały puchar ufundowany dla zwycięzców meczu przez prezesa RO TG Sokół dh Konrada Firleja powrócił do Polski.

Fotografia zwycięskiego zespołu – już w strojach „cywilnych” – na stronie 23 (w dolnym rogu).



OBÓZ W ZAWOI – JAKI BYŁ

Opowiada Aleksandra Brach, uczestniczka obozu

W styczniu, gdy nadszedł czas ferii zimowych, nasze Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zorganizowało dla dzieci lubiących aktywny tryb życia obóz sportowy, gimnastyczno-narciarski w Zawoi.

Zawoja to największa w Polsce wieś, położona w Beskidzie Żywieckim, u stóp Babiej Góry. Ciągnie się wzdłuż doliny rzeki Skawy. Legenda podaje nazwę wsi od słowa „zawojów”, czyli kobiecych haftowanych chustek, z których wieś słynęła, czy też od wijącej się, zawijającej, krętej drogi.

Zimą całą okolicę Zawoi ogarnia białe szaleństwo. Jest tu wiele różnorodnych wyciągów narciarskich. Niestety, zima w tym roku zrobiła nam niespodziankę i zamiast ferii zimowych mieliśmy ferie wiosenne. Narty przez cały pobyt stały oparte o ścianę. Nie było śniegu!

Uczestnikami obozu były gimnastyczki i dwóch chłopców z sekcji gimnastyki sportowej i gimnastyki artystycznej. Trenerem moim i moich koleżanek z sekcji gimnastyki artystycznej była pani Małgosia Trawińska, pani Natasza z Ukrainy, pan Krzysiek. Koleżanki i koledzy z sekcji gimnastyki sportowej ćwiczyli pod opieką pani Małgorzaty Łukjan i pana Jacka Czerniaka.

Mieszkaliśmy w Ośrodku Wczasowo-Wypoczynkowym „Silver”, w spokojnej i cichej okolicy. Można tu odpocząć i zapomnieć o hałaśliwym Krakowie. Nieopodal Zawoi jest Babiogórski Park Narodowy.

Podobno można tu spotkać na szlakach turystycznych rysie, wilki i niedźwiedzie.

My, uczestnicy obozu, nie spotkaliśmy zwierząt, a większość czasu spędzaliśmy ćwicząc w hali sportowej niedaleko ośrodka. Celem naszych ćwiczeń było nauczenie się nowych układów z przyrządami. Nie mogliśmy jeździć na nartach i żeby dzień nie był ciągłym treningiem, nasi trenerzy dbali, aby urozmaicić nam czas. Gdy było słonecznie i ciepło, bawiliśmy się na placu zabaw, który znajdował się niedaleko hali sportowej. Opiekunowie organizowali nam różne atrakcje: dyskoteki (ciekawa jestem, czy słyszały nas wtedy niedźwiedzie?), konkurs na najlepszą fryzurę i najlepsze stroje, konkurs plastyczny, wyjazd na basen i wiele innych. Dużą atrakcją stanowiła gra naszej koleżanki Kasi Król „I kto to mówi”. Gra była tak popularna, że czasami ustawiała się do niej kolejka.

Często spacerowaliśmy po Zawoi. W tej miejscowości wypoczynkowej zachowało się wiele starych kapliczek i figur przydrożnych z XVIII i XIX wieku oraz piękny drewniany kościół św. Klemensa z XVIII wieku.

Dopiero po przyjeździe do Krakowa dowiedziałam się, że przyrodniczą atrakcją Zawoi jest 8-metrowej wysokości wodospad na Mosornym Potoku, należący do największych w Beskidach. Szkoda, że nie wiedziałam, bo na pewno pan Krzysiek zabrałby nas tam na wycieczkę!

Osiągnięcia zawodników PTG „Sokół” w ostatnich miesiącach

IV MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ „PAŁAC MŁODZIEŻY CUP” KAT. I

MŁODZICZKI (III)

1. Duligheru Nicoleta – Mołdawia – 17,150
2. Soboszek Paulina – UKS Katowice SP 62 – 16,050
3. Staszewska Małgorzata – UKS Pałac Młodzieży – 15,700
8. Śmiech Liliana – PRG „Sokół” Kraków

– 13,500

WIELOBÓJ – MŁODZICZKI (III)

1. Ebert Ekaterina – TSV Bayer Leverkusen – 39,050
2. Frolova Elisabeth – TSV Bayer Leverkusen – 37,875
3. Bąk Dagmara – SGA Bielsko Biała – 34,975

WIELOBÓJ – JUNIORKI MŁODSZE (II)

1. Liubomeiscaia Iuliana – Mołdawia – 39,375



2. Prystypa Julia – Lwów „Bagira” Ukraina – 38,000
3. Wołoch Justyna – PTG „Sokół” Kraków – 34,100
8. Fortuna Kinga – PTG „Sokół” Kraków – 28,750
9. Brach Ola – PTG „Sokół” Kraków – 28,225
12. Niedzielska Anna – PTG „Sokół” Kraków – 26,400

WIELOBÓJ – JUNIORKI (I)

1. Gabrylchuk Ira – Lwów „Bagira” Ukraina – 38,350
2. Gołos Aleksandra – UKS Pałac Młodzieży Warszawa – 34,300
3. Dermekova Ivana – SK SOG Nitra – 34,050
10. Gawrońska Sandra – PRG „Sokół” Kraków – 30,900

WIELOBÓJ – SENIORKI (M)

1. Rejek Annika – TSV Bayer Leverkusen – 44,500
2. Valkova Zuzanna – SSK Vitkovice Czechy – 38,075
3. Reisch Katarzyna – UKS Pałac Młodzieży Warszawa

PUCHAR POLSKI NR 1, AKROBATYKA SPORTOWA, TRAMPOLINA, SKOKI AKROBATYCZNE; WSCHOWA 3-4.03.2007

DWÓJKI KOBIET – KLASA I

1. Beker Kinga i Grześków Kinga – Zielonogórski Klub Sportowy „Akrobata” – 81,882
2. Banaś Paulina i Klasa Michalina – PTG „Sokół” Kraków – 76,447
3. Bernat Dominika i Szela Karolina – AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego SAS – 72,897
4. Szumna Justyna i Bałko Dorota – PTG „Sokół” Kraków – 71,514

SKOKI NA SCIEŻCE KOBIET – FINAŁ KOBIETY KLASA DRUGA

1. Wesołowska Agata – UKS „SP220” Warszawa – 110,95
2. Bałko Agnieszka – PTG „Sokół” Kraków – 110,15
3. Skorupińska Agnieszka – UKS „Jedynka” Leszno – 110,00
7. Kłeczek Zuzanna – PTG „Sokół” Kraków – 103,15

AKROBATYKA – PUNKTACJA DRUŻYNOWA

1. AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego SAS Rzeszów – 168
2. AZS – AWF Katowice – 108
3. Zielonogórski Klub Sportowy „Akrobata” – 88
- 7–8. PTG „Sokół” Kraków – 39

SKOKI – PUNKTACJA DRUŻYNOWA

1. AZS – AWF Katowice – 269
2. AZS – AWF Poznań – 138
3. Uczniowski Młodzieżowy Akrobatyczny Klub Sportowy SP 26 – Warszawa – 54
9. PTG „Sokół” Kraków – 16

IV MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ IM. KRYSZTYNY GEORGIEW W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ W KATEGORII: I-II-III-IV-V

WIELOBÓJ KAT. I, ROCZNIK 98 I MŁODSZE

1. Wusatiuk Julia – School No 5 Lwów – 17,700
2. Kujalski Sonja – TC-69 Berlin – 16,600
3. Swiridowa Karina – School No 5 Lwów – 16,500
15. Śmiech Liliana – PTG „Sokół” Kraków – 12,750
18. Jastrzębska Agnieszka – PTG „Sokół” – 12,200

WIELOBÓJ KAT. III, ROCZNIK 95 I 96

1. Potapova Daniela – TC-69 Berlin – 37,650
2. Chlebda Agnieszka – MKS Krakus – 35,350
3. Wołoch Justyna – PTG „Sokół” Kraków – 35,275
7. Brach Aleksandra – PTG „Sokół” Kraków – 31,200
9. Fortuna Kinga – PTG „Sokół” Kraków – 30,050
10. Niedzielska Anna – PTG „Sokół” Kraków – 29,475

WIELOBÓJ KAT. IV, ROCZNIK 94, 93 I 92

1. Villa Hristova – Char DKS Varna – 39,700
2. Bousselmi Emna – FTG Tunis – 37,500
10. Gawrońska Sandra – PTG „Sokół” Kraków – 33,975.



SUKCESY DZIEWCZĄT Z KRAKOWSKIEGO SOKOŁA



W roku 2007 nasze dziewczęta kontynuują pasmo sukcesów. Wyróżniające osiągnięcia to zdobycie w Pucharze Polski nr 1 (Wschowa, marzec 2007 r.) w klasie I:

II m. w dwójkach kobiet – Paulina Banaś, Michalina Klasa

IV m. w dwójkach kobiet – Justyna Szumna, Dorota Bałko

Na zawodach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (Katowice, kwiecień 2007 r.) też istotny sukces w klasie II:

III m w skokach na ścieżce – Agnieszka Bałko
i w klasie III: II m w skokach na ścieżce – Zuzanna Paluch

W zawodach o Puchar Polski nr 2 (Wrocław, maj 2007 r.) w klasie I:

III m w dwójkach kobiet – Paulina Banaś, Michalina Klasa

IV w w dwójkach kobiet – Justyna Szumna, Dorota Bałko

Na Mistrzostwach Polski Juniorów (Bielsko-Biała, czerwiec 2007 r.) w klasie I nasze dziewczęta – Paulina Banaś, Michalina Klasa zdobyły III miejsce w wieloboju w dwójkach kobiet.

W gimnastyce artystycznej w 2007 r. cieszą indywidualne sukcesy Justyny Wołoch. Nasza najlepsza zawodniczka zdobyła: III m w kat. IV na IV Międzynarodowym Turnieju „Pałac Młodzieży Cup” w W-wie,

III m w kat. IV na IV Międzynarodowym Turnieju im. Krystyny Georgijew, VI m w kl. II (wielobój) na XIII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży oraz na tejże Olimpiadzie I m w kl. II

w finale ćwiczeń ze skakanką, V m w kl. II w finale ćwiczeń z obręczą.

Justyna także świetnie wypadła na zawodach o Puchar Prezesa PZG w kategorii IV (rocznik 95–96) zdobywając drugie miejsce, ale równocześnie była pierwsza wśród startujących Polek.





ZAWODY KOŚCIUSZKOWSKIE

W dniach 22–24 marca 2007 roku w hali krakowskiego „Sokoła” odbyły się Zawody Kościuszkowskie w gimnastyce dziewcząt i chłopców. Impreza ta poświęcona była pamięci dokonań patrona Sokolstwa Polskiego naczelnika gen. Tadeusza Kościuszki i składała się z trzech etapów: zawodów w gimnastyce artystycznej (22.03), zawodów w akrobatyce sportowej (23.03) oraz zawodów w gimnastyce sportowej (24.03). Ostatniego dnia odbyły się również pokazy gimnastyczne grup czynnych, ogłoszenie wyników oraz oczywiście wręczenie dyplomów i medali.

Dla dzieci była to możliwość pokazania umiejętności, a dla zgromadzonych widzów

– wspaniała rozrywka połączona z podziwianiem skomplikowanych i miłych dla oka figur.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom, a wszystkim zawodnikom życzymy wytrwałości w dążeniu do celu!

WYNIKI:

GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA I

1. Anna Włodyga
2. Hanna Ciałowicz
3. Aleksandra Wysocka

GIMNASTYCZKA ARTYSTYCZNA II

1. Patrycja Błażejowska
2. Anna Ciastoń
3. Barbara Dobrowolska

Jadwiga Ludeńska – BASIA

26 lutego 2007 r. odeszła od nas druhna Jadwiga Ludeńska z domu Barańska. Urodziła się 18 stycznia 1924 r. w Stryju, w Małopolsce Wschodniej. Jako ośmioletnia dziewczynka została członkinią Sokolat – dziecięcej organizacji „Sokoła”. Występowała w bajkowych przedstawieniach jako „grzybek” i „motylek”. W rodzinnym mieście uczęszczała do szkoły powszechnej, a w czasie wojny do szkoły handlowej. Po zakończeniu II wojny światowej opuściła Stryj w wyniku ekspatriacji i przybyła do Tuchowa. Maturę zdała w Zabrzu. Studia wyższe podjęła na Wydziale Chemii Politechniki Gliwickiej, po ukończeniu której uzyskała tytuł magistra inżyniera. Pracą zawodową złączyła się z Instytutem Technologii Nafty i pozostała mu wierna do przejścia na emeryturę jako kierownik Ośrodka Normalizacji. Za pracę zawodową została uhonorowana Złotą Odznaką za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta. Gdy odrodził się „Sokół” w Krakowie, zapisała się do Towarzystwa i przez długie lata ćwiczyła w zespole seniorów. Jako kresowianka przyczyniła się do powstania gniazda „Sokół-Macierz” Lwów, którego była członkiem założycielem, sekretarzem zarządu od 1993 r., a skarbnikiem od 1996 do stycznia 2007 r. Odpowiedzialną funkcję skarbnika pełniła rzetelnie i skrupulatnie. Za

pracę społeczną w „Sokole” została odznaczona brązowym Znakiem „Sokoła”. Dała się poznać jako osoba o wielkiej kulturze i takcie, której obce były postępowania nie licujące z dobrymi obyczajami. Środowisko sokole utraciło osobę, która była jego ozdobą i wzorem do naśladowania.

Zmarła w Krakowie 28 lutego 2007 r.

Słowa te podyktowane są przyjaźnią i żalem po stracie bliskiej nam Koleżanki. Była członkiem Zwartej Braci „Sokoła” od początku jej istnienia. Przez kolejne lata byliśmy zawsze razem na wszystkich naszych zajęciach zarówno gimnastycznych, sportowych, jak i towarzyskich.

Basiu, byłaś mądrą, miłą i życzliwą dla wszystkich osobą. Bardzo nam będzie Ciebie brakowało.

Żegnaj Basiu! Żal, że nie ma Ciebie wśród nas.

W imieniu koleżanek i kolegów
Zwartej Braci „Sokoła”



DRUH IRENEUSZ SMAJDOR

W dniu 28 czerwca '07 opuścił nas na zawsze druh Ireneusz Henryk Smajdor, członek władz zakopiańskiego „Sokoła”. Pochodził z uroczej miejscowości Leszczyny, zagubionej pośród Beskidu Wyspowego. Urodził się 27 czerwca 1967 r., miał dopiero 40 lat...

Po paru latach spędzonych w seminarium i ukończeniu studiów w Akademii Pedagogicznej związał się z Podhalem. Był dyrektorem I Gimnazjum im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem, gdzie pracował od pięciu lat. Wcześniej pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Sierockim i Białym Dunajcu. W ostatnich latach aktywnie i z pomysłem zaczął działać w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Zakopanem. Był również radnym Gminy Białe Dunajce.

W ciągu zaledwie paru lat pracy na Nowotarskiej Irek swoją osobowością odcisnął wyraźne piętno na pracy tej placówki. Czas to był dla niego trudny, ale i nie pozbawiony sukcesów. Ważnym wydarzeniem było otrzymanie przez gimnazjum imienia Olgi i Andrzeja Małkowskich. Po wielu latach działalności szkoła miała swój sztandar. To wszystko wymagało wielu starań, ale i zobowiązywało. W tym okresie nadbudowano również budynek szkoły.

Praca wychowawcza w gimnazjach jest trudna. Irek systematycznie i pozytywnie zmieniał wizerunek tej szkoły. Od września w Gimnazjum im. Olgi i Andrzeja Małkowskich miała rozpocząć działalność klasa o profilu sportowo-obronnym. Irek cieszył się dużym zaufaniem dowództwa XXI Brygady Strzelców Podhalańskich.

Z Irkiem miałem przyjemność przebywać dwa tygodnie temu we Lwowie, gdzie zorganizowano obchody 140-lecia Sokolstwa Polskiego. Druh Ireneusz traktował ten wyjazd poważnie, z atencją. Nie krył dumy z noszenia mundur polskiego „Sokoła” i nadawał rytm wydarzeniom, zwłaszcza na Cmentarzu Łyczakowskim, przy grobach Orłat Lwowskich.

Z wykształcenia Irek był historykiem. Stanowił, wraz z pocztą sztandarowym,



ozdobę tej uroczystości i gdyby był pośród nas, to na pewno dokonałby rzeczy nowych, dobrych i potrzebnych dla młodzieży, naszego miasta i zakopiańskiego „Sokoła”.

Dla oświaty zakopiańskiej śmierć Ireneusza Smajdora to duża strata, a dla nas refleksja, że z każdej sytuacji trzeba szukać jakiegoś wyjścia, które ocali to, co mamy najcenniejszego – życie. Może brakło przyjaciela, który pojawiłby się na czas...

*Żegnamy Cię Druhu ze smutkiem
Cześć jego pamięci!
Piotr Kyc*

Ponadto w bieżącym roku zmarli:

- Druh ZBIGNIEW KAZIMIERZ PATAŁA (30 X 1921 – 4 II 2007), przedwojenny sokół w Sanoku. Wraz z kilkoma druhami i żoną Ludmiłą reaktywował TG „Sokół” w Sanoku i był jego pierwszym prezesem. Niestety nie doczekał chwili, kiedy to „Sokół” przejmie z powrotem swój budynek i wznowi właściwą, szeroką działalność.
- Druh WŁADYSŁAW OLEJNICZAK, górnik-emeryt, kombatan, trener związkowy, wieloletni Honorowy Naczelnik i b. prezes „Sokoła” w Marles-les-Mines (Francja). Zmarł 17 I 2007 w Beuvry w 93. roku życia.

Cześć ich pamięci

SPIS TREŚCI

Komitet Honorowy obchodów 140-lecia Powstania Sokolstwa Polskiego	2
Program obchodów Jubileuszu 140-lecia TG „Sokół” W Polsce	3
MAŁGORZATA ORLEWICZ-MUSIAŁ „Sokół” wyleciał ze Lwowa	4
IRENA MASALSKA Skąd nasz sokoli ród	8
Symposium naukowe	9
ANNA SIKORA Lwów – Semper Fidelis	11
ALEKSANDRA ZAGÓRSKA TG „Sokół” w Wadowicach	14
ZBIGNIEW BOCHENEK, KONRAD FIRLEJ Sytuacja Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” z perspektywy roku 2007	15
ANDRZEJ NOWAKOWSKI Organizacyjne i socjologiczne aspekty reaktywowania działalności „Sokoła” w Polsce po roku 1980	18
XX-lecie reaktywowanego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i klubu Olimpijczyka w Raciborzu 1914 – 1987 – 2007	26
Historia naszego gniazda	33
Sokolanie z Pilzna złożyli hołd Orłętom Lwowskim	34
ANDRZEJ PAWŁOWSKI Bitwa pod Zadwórzem	35
ANDRZEJ PAWŁOWSKI Wycieczka w Góry Skaliste	36
Mecz koszykówki we Lwowie	39
Obóz w Zawoi – jaki był	40
Osiągnięcia zawodników PTG „Sokół” w ostatnich miesiącach	40
Sukcesy dziewcząt z krakowskiego SOKOŁA	42
Zawody Kościuszkowskie	43
Jadwiga Łudeńska – BASIA	43
Druh Ireneusz Smajdor	44

Wydawca: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27, 31-111 Kraków, faks 012 421 73 97, tel. 012 421 80 55

www.sokol.pl, sokol@sokol.pl

Zespół redakcyjny: Konrad Firlej, Andrzej Łopata, Henryk Dziedzic, Anna Mazur

Współpraca: Andrzej Chlipalski

Skład: FALL, Kraków, ul. Garczyńskiego 2, tel./faks 012 413 35 00, www.fall.pl

Druk: Wydawnictwo ITKM, Kraków, ul. Stradom 4. Nakład 1000 egz.



Gmach „Sokoła” przy ulicy Piłsudskiego 27 w Krakowie